

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 53.79, 7.40, 97.46, 46.34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub
pocztą) miesięcznie 4 z
bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-
torach wydawn. miesięcznie . 3.50 z-

Rok VII.

Kraków-Lwów, środa 7 lutego 1934 r.

Nr. 36 ABC

Exposé min. Becka w komisji senackiej Aktualne zagadnienia polskiej polityki zagr. zostały omówione w niespełna dziesięć minut

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G.) Dziś o godz. 16-taj odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, na którym wreszcie min. Beck wygłosił swe parokrotnie odkładane exposé. Mówca zaczął od stosunku Polski do Ligi Narodów,

stwierdzając, że

Polska bierza udział w pracach Ligi, mimo zmiany sytuacji przez fakt, iż stosunek jej zdwojoma sąsiadami nie znalazł rozwiązania w Genewie, lecz poza nią.

jest niewątpliwie

sprawa konferencji rozbrojeniowej i jej smutnych dotychczasowych losów.

Trudno mi w tej chwili — mówił min. Beck — wiele w tej sprawie powiedzieć. Mamy w każdym razie dwie nowe bardzo poważne inicjatywy w formie memorandumów rządu brytyjskiego i włoskiego.

Memoranda te dotykają bezpośrednio najistotniejszych problemów bezpieczeństwa państw, dlatego przystępujemy do studjowania zakomunikowanych nam projektów, biorąc pod uwagę przedewszystkiem realne strony zagadnienia.

Liga Narodów i kwestja rozbrojenia

Sam zagadnienie przyszłości instytucji genewskiej stało się tematem szeroko omawianym. Można by nawet powiedzieć, że kwestja pewnych zmian czy reform została otwarta, mimo, że formalnie nie został złożony w Genewie żaden projekt konkretny. Jest szereg kwestyj, których załatwienie wydaje się w Genewie być dalekiem od doskonałości. Skończyłem, mówił min. Beck, z jesiennego zgrupowania Ligi Narodów, aby bliżej jedną z tych spraw omówić. Poparłem mianowicie

te zobowiązania muszą być powszechne, albo dzisiejszy system będzie musiał podlegać rewizji z braku tej podstawy moralnej która stwarza brak powszechności tego prawa.

Drugą sprawą powszechnego znaczenia

Pakty o nieagresji z Rosją i Niemcami

Następnie min. Beck przeszedł do omówienia stosunków z Sowiecami i z Niemcami. Wspomniał o układzie w sprawie definicji napaści na Sowiecami,

stwierdzając ze szczególnym zadowoleniem fakt udziału sjuszniczego Rumunii w tym pakcie. Rząd polski przywiązuje dużą wagę do ewolucji stosunków i kontaktu nawiązanego z rządem sowieckim, — kontaktu, który min. Beck ma nadzieję podtrzymać wkrótce osobiście. W tym miejscu więc potwierdził p. Beck krążącą od dłuższego czasu i notowane w prasie zagranicznej pogłoski o zamierzonej wizycie jego w Moskwie.

Następnie min. Beck przeszedł do stosunków polsko-niemieckich, mówiąc: Gdy rząd kanclerza Hitlera przychodził do władzy, opinia dość powszechna w Europie chciała widzieć wskutek tego faktu konieczność zaostrożenia się stosunków polsko-niemieckich. Rząd nasz tej opinii nie podzielał. Kiedy poprzednim razem mówiłem w parlamencie o wzajemności stosunków polsko-niemieckich i ich wzajemnym oddziaływaniu, to, proszę mi wierzyć, nie miałem wcale na myśli wyłącznie negatywnej strony tej formuły. Przy pierwszych kontraktach z kancler-

zem i jego rządem stwierdziłem język jasny i odważny w omawianiu naszych stosunków. Ten sposób traktowania spraw odpowiadający w całej pełni poglądom naszego rządu, stworzył od razu podstawy do budowy trwałych form dobrego sąsiedztwa i dobrego zredagowania dokumentu dyplomatycznego, który mimo swej zwięzłości najlepiej scharakteryzował tendencje obu rządów.

W tekście samym deklaracji daliśmy wyraz przekonaniu, że jest to bardzo istotny przyczynek do zapewnienia Europy pokoju.

Stosunki z Francją i Rumunją

Następnie w bardzo krótkich i pobieżnych słowach pułk. Beck wspominał o niezmięnionej przyjaźni z Francją i Rumunją, oraz o stosunkach z wolnym miastem Gdańskiem

Zakończył twierdzeniem, że w sferze możliwości roku ubiegłego w dziedzinie utrwalenia pokoju nie było nic straconego. Całe przemówienie ministra spraw zagranicznych trwało

niespełna 10 minut.

Dyskusja nad niem odbędzie się we środę 7 bm.

Nowa rada nac. PPS.

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G.) Wczoraj zakończył się trzydniowy kongres PPS. Wybrano na nim nową radę naczelną, w skład której weszli m. in. byli więźniowie brzescy Barlicki, Ciołkosz, Dubos, Lieberman i Prager. Trzej pierwsi, jak wiadomo, przebywają w więzieniu, zaś Lieberman i Prager są zagranicą.

Samobójstwo urzędnika magistratu skierniewickiego

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G.) Ze Skierniewic donoszą, że wczoraj w mieszkaniu swym popełnił samobójstwo przez zażycie nieznanej trucizny jeden z wyższych urzędników magistratu skierniewickiego, Stanisław Piątekowski. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.

Redukcje

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G.) Wszyscy pracownicy Funduszu Bezrobocia w liczbie 600 otrzymali wywołanie z dniem 1 maja rb. W listach jest zaznaczone wyraźnie, że wymówienie nastąpiło wobec zamiaru wprowadzenia nowej ustawy uposażeniowej. Pociągnięto za sobą zmniejszenie poborów większej ilości pracowników o 7 proc. Możliwym jest, że przy tej okazji szereg osób ulegnie redukcji.

Złożenie mandatów poselskich

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marsz. Świątalski zawiadomił o złożeniu mandatu przez pos. Świeżawskiego z BB., który został szefem kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz pos. Kulczyckiego z NPR., który wszedł na miejsce jednego z b. wiceministrów brzeskich. Po p. Kulczyckim mandat ma objąć p. Dratwa z PPS.

Ponieważ mamy własne hamulce, zamawiamy hamulce... w Anglii

WARSZAWA 5. 2. (Tel. wł. G.) Dziś o godz. 8-mej rano na terenie fabryki „Parowóz” odbyła się masówka robotników, protestujących przeciw niustannym redukcjom w fabryce. Na wiecu zapadła uchwała domagania się od rządu zamówień dla fabryki.

Jednocześnie omawiano sprawę zamówienia hamulców automatycznych w An-

glii, gdy tymczasem fabryka „Parowóz” przygotowana jest na produkcję tego rodzaju hamulców i w przeciągu kilku lat włożyła wiele pieniędzy w próby nad nimi.

Tylko dzięki interwencji delegatów, którzy oświadczyli, iż rząd obiecał zamówienia dla fabryki, udało się nakłonić robotników do podjęcia pracy.

Pożar chłodni portowej w Gdyni

GDYNIA 5. 2. (PAT) Dziś przedpołudniem wybuchł pożar na 4 piętrze nadbudówki chłodni portowej. Ogień przetrwał się wkrótce na 5 piętro. W akcji ratunkowej współdziałały wszystkie oddziały straży pożarnej, wraz ze strażą ogniową marynarki wojennej. Po wielo-

godzinnej akcji ogień zdołano zlokalizować. Do tej chwili trwa jeszcze gaszenie zgliszcz. Pożar wybuchł wskutek zapalenia się korkowych płyt izolacyjnych przy ich układaniu. Straty materialne nie są narazie ustalone.

Hurtownia
Tekstylna

Lwów,
Rynek 30.



788
Okazja:

DOROCZNE BIAŁE DNI

Artykuły red. J. Matyasika

Wydawnictwo nasze zdołało pozyskać na współpracownika „Kurjera”, znanego publicystę, b. redaktora naczelnego „Głosu Narodu” w Krakowie p. Jana Matyasika, przebywającego obecnie we Francji.

P. Matyasik będzie nadsyłał do „Kurjera” korespondencje z Paryża. Drugi artykuł z cyklu zamieszczamy w numerze dzisiejszym.

Powódź przerwała komunikację między Argentyną a Chile

BUENOS AIRES, 5. 2. (PAT) Nagła odwilż, oraz ulewne deszcze w Kordeilerach spowodowały wezbranie rzeki Mendoza w prowincji tej samej nazwy. Poziom wody wzrósł o kilkanaście metrów.

Woda załapała olbrzymie obszary uprawnych pól i łąk. Silny prąd rzeki zniósł mosty, łączące Argentynę z Chile, tak że komunikacja między obu państwami została przerwana. W miejscowości Kahenta woda doszczętnie zniszczyła elektrownię i hotel. Znajdujący się tam kuracjusze ratowali się w ostatnim momencie ucieczką w okoliczne góry.

W wezbranych falach utonęło wiele osób. Straty materialne wyrządzone przez powódź są bardzo znaczne. Rząd prowincji Mendoza zorganizował akcję ratunkową, celem przyścia z pomocą powodziłanom.

R. K. K. A. dziękuje

MOSKWA 5. 2. (PAT). W odpowiedzi na depezę kondolencyjną szefa aeronautyki polskiej gen. Rayńskiego, nadszedł dziś telegram z Moskwy od dowódcy wojsk lotniczych ZSRR. Aleksandra: Ołęboko wzruszony Pańską depezą z powodu ciężkiej straty, poniesionej przez lotnictwo sowieckie, proszę Pana o przyjęcie wyrazów prawdziwego podziękowania od wojennych sił powietrznych RKKA (Robotniczo-Krestjańska Krasnaja Armja).

Rekord światowy polskiej łyżwiarki

WARSZAWA 5. 2. (PAT) Wczoraj poza konkursem łyżwiarskich mistrzostw słowiańskich p. Nehringowa ustanowiła nowy rekord światowy na 5.000 metrów w jeździe szybkiej dla pań. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Nehringowa osiągnęła czas 11 minut, bijąc dotychczasowy rekord światowy o 30,5 sekund.

Stosunki żydowsko - ukraińskie

Stosunki żydowsko - ukraińskie na terenie Małopolski były przez długi czas jak najlepsze. Przed wojną nieraz przy wyborach do parlamentu austriackiego partje ukraińskie rzucały głosy ruskie na kandydatów sjonistycznych. Tak tedy głosami ruskimi sjonista Maler został wybrany w okręgu czortkowskim, a sjonista Gabel w okręgu buczackim. W czasie wojny światowej i ukrainizm i żydostwo stanęło solidarnie po stronie państw centralnych. W r. 1918 w okresie walk o obronę Lwowa i Małopolski Wschodniej zachowanie się Żydów było „neutralne” z wyraźnymi objawami sympatii dla strony ukraińskiej. Grupy ukraińskie wytrwały nawet dłużej w porozumieniu z Żydami, gdy bowiem popsuły się nieco stosunki między Undem a sjonistami w Małopolsce, to ściśła przyjaźń między Undem a sjonistami z b. Kongresówki była nadal nienaruszona.

Tak trwało aż do chwili, gdy w Niemczech nastąpił rozbrat z żydostwem, gdy został zerwany sojusz, który przez długie lata łączył Niemców i Żydów. Ukrainizm stanął wobec dylematu. Rozstrzygnąć go wobec związków przeszłości nie było łatwo. Co do potrzeby dodawania sympatii dla Niemiec, to w tym względzie wątpliwości ukrainizm nie miał. Czy jednak miał się zastosować całkowicie do ideologicznego charakteru dzisiejszych Niemiec?

Dla OUN nie było tu żadnych wątpliwości. Rzecz zrozumiała, skoro centrala tej organizacji znajduje się w Berlinie. Za OUN poszła młodzież. Następnie poszła wieś, gdzie w masach chłopskich już od dawna była niechęć do Żydów na tle ekonomicznym.

Partje ukraińskie, jak zwłaszcza najsilniejsza z nich Unda zachowywały się odporne wobec tych nastrojów. Widać nie, oprócz przyjaźni niemieckiej, chciały jeszcze zatrzymać i przyjaźń Żydów, którzy w światowej prasie od siebie zależnej nieraz popierali aspiracje i dążenia ukraińskie. W rezultacie oficjalny ukrainizm odżegnywał się od antysemityzmu. Ekcesy antyżydowskie były w prasie ruskiej pomijane milczeniem.

Ostatnio jednak milczenie zostało przerwane. Właściwie to pierwsi przerwali je Żydzi, którzy zagranicą podali szereg faktów antysemityzmu ukraińskiego, a następnie i prasa żydowska miejscowa (Chwila i Gazeta Poranna) wystąpiły z pretensjami do prasy ukraińskiej, że nie potępia ona dość stanowczo antysemityzmu szerzącego się w masach ruskich.

W dwóch obszernych artykułach w imieniu czołgu ukraińskiego odpowiada Żydom „Diło” główny organ Unda. Zdaniem „Diła” wśród ludności ruskiej nie ma antysemityzmu, albowiem „istota ukraińsko - żydowskich stosunków leży w czysto gospodarczej dziedzinie i wyłącznie współzawodnictwo gospodarcze stało się przyczyną zaostrenia się tych stosunków”. Zaznaczając, że życie gospodarcze trzech milionów ludności ruskiej jest zależne w 80 procentach od elementu żydowskiego, „Diło” oświadcza, że „ukraińcy, bez względu na polityczne poglądy nie mogą się zgodzić z tem, żeby tworzyć obiekt obcej gospodarczej eksploatacji”. Oświadczywszy to „Diło” jeszcze raz pociesza Żydów, że to wszystko nie ma nic wspólnego z politycznym antysemityzmem. Jest bardzo wątpliwe, aby Żydzi zostali takimi uspokojeniami przekonani, bo właśnie idzie im o to, żeby nie wypowiadać im

walki na terenie gospodarczym. To bowiem uważają właśnie za istotę antysemityzmu.

W dalszym ciągu „Diło” zaznacza, że jeśli Żydzi nie zaprzestaną nazywać stanowiska grup ukraińskich antysemityzmem, to wtedy naprawdę antysemityzm wybuchnie. Tem zaś łatwiej się to stanie, że zdaniem „Diła” Żydzi mają duże grzechy wobec ukrainizmu. I tak „Chwi-

ZE SPRAW RUSKICH.

Żydzi oskarżają Ukraińców w Londynie o bojkot i terror w Małopolsce Wschodniej

„Diło” ukraińskie skarży się na nieprzychylnie dla Ukraińców artykuły prasy żydowskiej w Anglii, przytaczając, jako dowód, in extenso artykuł sjonistycznej angielskiej „Jewish Chronicle” z 19-go stycznia p.t. — Terror ukraiński — straszne położenie w Galicji Wschodniej — niedza 1/2 miliona Żydów — zabójstwa i podpalenia.

Treść tego artykułu jest taka: „Nowy tragiczny krzyk rozpacz bije od żydowskiej części ludności w Galicji Wschodniej, obszar, który tworzy szóstą część Polski, gdzie ludność żydowska dorównywa liczebnie temu odłamowi, który cierpi prześladowania w Niemczech. Żyje tam blisko 600 tys. Żydów. Podobnie, jak w innych częściach Polski, tworzą tam Żydzi obok Polaków i Ukraińców 11 proc. ludności. Są to województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Ale tutaj w przeciwieństwie do innych części kraju Żydzi cierpią tak straszne prześladowania, które przypominają metody Chmielnickiego i jego hord ukraińskich, wyrzynających setkami Żydów polskich w wieku XVII. 80 proc. z 5 milionów Ukraińców na ziemiach polskich mieszka właśnie w tych trzech województwach. Mała ich część żyje w miastach, większość w wsiach, która stała się prawdziwym piekłem dla Żydów.

Z 586 tys. Żydów w Galicji Wschodniej, 132 tys. żyje w wsi. Część ich zajmuje się handlem. Są to sklepikarze i właściciele szynków, a większość, bo około 76 tysięcy zajmuje się rolnictwem i handlem równocześnie. W żadnej części Polski niema tytułu Żydów na roli, co tutaj, gdzie są oni rolnikami jeszcze od XVII wieku. Obecnie szczytce Ukraińców przeciwko Żydom odbiera im kupców i zmusza rolników żydowskich do porzucania wsi. Od kapłanów poczynając, żaden Ukraińiec nie kupuje

la” podnosiła swego czasu „Ogniem i mieczem”, co „Diło” uważa za zbrodnię. A czyż, pyta „Diło” — „w interesie żydowsko - ukraińskiego współżycia leży podkreślanie przez Żydów tej roli, jaką oni faktycznie grają; roli szerzycieli polskiej kultury?”.

Mają też grupy ukraińskie żal do Żydów, że nie dość są nastawieni antysemitycko i że nie zachwycają się polsko -

w sklepie żydowskim. W niektórych okolicach, która odwiedziłem, widziałem sklepy żydowskie całymi tygodniami bez jednego klienta. Młodzież ukr. przedstawia osobne warty przed sklepami żydowskimi, aby odganiać nabywców. W okręgu stanisławowskim właściano bill tych, którzy odważyli się iść kupować do sklepu żydowskiego, przyczem niektórych ciężko pobito.

Rolnik żydowski, który od wieków uprawiał ziemię wspólnie z Ukraińcem, obecnie stał się przedmiotem największej nienawiści. Domy żydowskie są podpalane i nie się nie czyni, aby zapobiec tym prześladowaniom. Mam spis wielkiej liczby wypadków, gdy właściano nie chcieli gasić ognia, podłożonego przez podpalaczy ukraińskich. Gdy ogień pożerał domy i chudobę żydowską, stali oni w pobliżu wyśmiewali się z Żydów i rzucałi kamieniami na tych, którzy gasili pożar. Żydzi otrzymywali listy, aby, „wynosić się ze wsi, bo inaczej podpalimy waszą chatę” i groźby te wykonywano.

Druga metoda terrorystyczna, to obrzucanie chat żydowskich kamieniami po nocach. Istnieje specjalna organizacja, która planuje takie napady. Chodzą oni od wsi do wsi i wybijają okna w chatach żydowskich, grożąc, że może stać się coś gorszego, powinni więc Żydzi wynosić się. W ciągu jednego tygodnia w listopadzie r. ub. wybito szyby w siedemnastu wsiach ukraińskich we wszystkich chatach żydowskich, tak jakgdyby ktoś naprzód wydał co do tego instrukcje. W pobliżu Stanisławowa i Lwowa oraz w woj. tarnopolskim wątpliwe, czy znajduje się jedna chata żydowska z całymi oknami.

Nietylko kamienie leca przez okna żydowskie. W wielu wypadkach strzelano do okien i w ten sposób zginęła pewna ilość Żydów. Przed niedawnym czasem nieznaną ręką zabito w ten sposób 2 Żydów pod Lwowem. Winnym wypadku zamknięto

niemieckim paktem o nieagresji, z którym ukrainizm wiąże nową epokę w życiu Europy.

Jak widzimy, skutki rozluźnienia się i rozbicia długotrwałej przyjaźni niemiecko - żydowskiej sięgają bardzo daleko. Widać z nich, jak trafne były obserwacje pisarzy i publicystów narodowych, którzy zawsze zwracali uwagę na wzajemną filiację wpływów i uzależnień wśród grup narodowościowych w Polsce.

S.

od podwórza urzłwi chaty, a nocą podpalił ją. Mieszkańcy wyginęli. Koło Stanisławowa kazał się wynosić rolnikowi żydowskiemu. Gdy nie chciał spełnić rozkazu, wymordowano w ciągu jednej nocy całą jego rodzinę z dziećmi i nauczycielem religii włącznie. Jego samego i dzieci rozstrzelano, a żonie obcięto głowę nożem. Aby ukryć zabójstwo, terroryści podpalili chatę, ale ogień zgaszono i ciała pomordowanych znaleziono. Donoszą również o wypadkach, gdy ktoś nocą skosił jeszcze zielone zboże i pozostawił je, aby gnitło. Donoszą też, że ktoś wyrwał, czy wycinał drzewa, kaleczył, albo wybijal inwentarz. Były wypadki zatrucia studni. Zdarzały się one też i właściano, którzy nie słuchali przestrogi i kupowali w sklepach żydowskich.

Ukraińcy, podobnie jak i Żydzi, tworzą w Polsce mniejszość, ale ilościowo największą. I chociaż kilkakrotnie łączyli się z Żydami, aby wspólnie domagać się różnych praw, obecnie stali się najskrut-

Przed dwa lata przewodcy ich używali włościan dla swej walki z władzami. Teraz wybrali oni Żyda na kuzia ofiarnego. Przed 10 laty zarząd główny Związku Kobiet Ukraińskich wydał odezwę do świata cywilizowanego, w której protestował przeciwko temu, by największą częścią Ukrainy zabrano Rosja i by ich synowie ginęli na wojnie lub stawali się uchodźcami po obcych krajach. Żydzi byli pierwsi którzy ten apel podtrzymali. Obecnie milijony Ukraińców w Polsce napadają na Żydów. Czy taka jest wdzięczność ukraińska? —

„Diło”, przytoczywszy tę korespondencję pisze, iż ma wrażenie, że autor jej, wypisując podobne rzeczy, jest zwykłym prowokatorem i zapowiada obszerniejsze wypowiedzenie się w tych sprawach.

JESZCZE PROGRAM HISTORJI

Ostatnim razem poświęciłem garść uwag ogólnych nowemu, ogłoszonemu jako projekt, programowi nauki historii w gimnazjum (tj. w dawnych klasach III do VI szkoły średniej). Z kolei zajmę się teraz szczegółami, opierając się przeważnie na uwagach, wypowiedzianych przez fachowców.

Jeżeli historia wschodu może polegać na „scharakteryzowaniu najważniejszych organizmów państwowych w jednym przekroju”, to już trudno wyobrazić sobie historję grecką, ujętą w cztery, rzymską w dziewięć „przekrojów”. W praktyce obróci się to w zarys chronologiczny, a próby dostosowania się do owych wybranych momentów, ażeby program zachować choć formalnie, utrudnią tylko naukę.

Projekt nie świadczy o tem, aby go robił dobry specjalista. Zignorowano zupełnie Asyrię — pierwowzór państwa militarnego i zdobywczego. Z dat ważniejsza jest nomenieta Salamina od wymienionego Maratonu, dzieje greckie powinna kończyć data bitwy pod Cheronea i t.p.

Przejdźmy do materiału klasy II (dawnej IV). Powstanie miast na Rusi Czerwonej nie wypełni z pewnością jednej lekcji. „Obudzenie się świadomości narodowej Francji” (w. XV) oznacza zapewne wystąpienie Joanny d'Arc — ale świadomość ta rozbudziła się już wcześniej w w. XII. Dwukrotnie wymieniona „sztuka polska XV wieku” — to twardy orzech do zgryzienia dla nauczyciela, ponieważ w szerszym zakresie mówić o sztuce polskiej można

dopiero przy w. XVI. Z pierwszorzędnych wypadków obcych brak bagatelki, bo tylko... wojny trzydziestoletniej.

Dziejom od r. 963 do 1696 odpowiada 15 dat obowiązkowych — z tych tylko odkrycie Ameryki odnosi się do historii powszechnej. Otóż jest ich wogóle za mało. W tym wypadku przecie nauka przypada na okres największego rozwoju pamięci u chłopca czy dziewczynki, a daty są szkieletem, około którego układa się ciało wiadomości historycznych. I dobór pozostawia dużo do życzenia. Gdzie przyłączenie Rusi Czerwonej i gdzie pierwsza unia z Litwą? Gdzie przyłączenie Inflant? Gdzie wojny moskiewskie Batorego — bo przecie one są szczytowym punktem zapasów o ziemię wschodnią, a nie bitwa pod Kłuszynem? Gdzie bunt Chmielnickiego i najazd szwedzki, gdzie pokój w Oliwie? Gdzie edykt nantejski i jego odwołanie? Gdzie holenderska wojna o niepodległość i rzeczpospolita angielska?

Mógłbym podobnie przejść materiałem lat następnych, ale wolę zatrzymać się przy jednej sprawie zasadniczej. Spotykamy w programie dużo faktów dodatnich, ujemnych prawie zupełnie brak. Niewątpliwie przyniesie je nauka w swym pochodzie od faktu do faktu. Z tem wszystkim rzuca się w oczy tendencja skupienia światła na czynach i objawach dodatnich.

Zdaje sobie dobrze sprawę z potęgi czynnika, jakim jest duma narodowa, i z potrzeby jej rozwinięcia w duszach

młodego pokolenia. — A jednak niewszystko tu jest w porządku. Krakowska szkoła historyczna, która ciążyła nad programami szkolnymi b. Galicji (gdzieindziej nie uczono się wówczas dziejom odczystych) waliła całą winę upadku Polski na barki narodu, podkreślając na długo przed rozbiorem objawy rozkładu i brak politycznego rozumu, często wyolbrzymiając nawet te rzeczy. Było to stanowczo błędne. Ale czy nie popadniemy w drugą ostateczność? Jeden z wybitnych historyków, którzy zajęli się programem, stawia takie pytanie: Jeśli w Polsce przedrozbiorowej działo się dobrze, to jak wytłumaczyć rozbiory? Jeżeli w Polsce zmartwychwstałej działo się dobrze, to jak wytłumaczyć, że dziś jest źle?

Od krytyki programu na ostatni rok studjów powstrzymuję się z łatwo zrozumiałych względów. Te rzeczy poprawi kiedyś perspektywa historyczna.

Całość programu wykazuje chęć oparcia się koniecznie na nowych zasadach przy niedostatecznym przemysłniu szczegółów. Można pocieszać się, że jeszcze nastąpią pewne zmiany, że zresztą dużo rzeczy ustali odmiennie praktyka. Lecz niedobrze to świadczy, jeżeli trzeba liczyć na nią jako na czynnik, który ma teorię poprawić, a nie rozwinąć. Układanie programów szkolnych wymaga zawsze gruntownego przygotowania i głębokiej rozważli. Bodajże zaś na więcej jednego i drugiego tam, gdzie idzie o historję — mistrzynie życia. W. T.

Zmiany i nieporozumienia w rządzie francuskim List otwarty b. prefekta policji

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Wczoraj nastąpiły wypadki, które odbiły się głośnie i echem w politycznych kołach Paryża.

Jak wiadomo, Daladier dokonał poważnych zmian na wyższych stanowiskach w administracji i sądownictwie. Prokurator Republiki przy sądzie I. instancji Tressart, szwagier b. premiera Chautemps, przeniesiony został na inne stanowisko. Dotychczasowy dyr. bezp. publ. Thome otrzymał stanowisko dyr. Komedii Francuskiej. Projekt policji paryskiej Chiappe mianowany został gen. rezydentem Marokka. Zmiany te wywołały nieporozumienia przedewszystkiem w łonie samego gabinetu.

Szczególnie dymisja prefekta Chlappe, której domagali się socjaliści i neosocjaliści została przyjęta jako posunięcie nie mające innego uzasadnienia jak tylko powód natury politycznej. Ministrowie Pietri i Fabry od razu zareagowali na to dymisją. Przyłączył się do nich również podsekr. Toussaint.

Dziś Chiappe ogłosił w prasie list otwarty do premiera Daladier, w którym zawiadamia go, że nie przyjmie stanowiska rezydenta Marokka, gdyż jego usunięcie ze stanowiska prefekta policji musi wywołać w opinii publicznej uczucie nieufności do niego. List Chiappe'a ogłoszony został przez wszystkie dzienniki, które naogół żegnają go z dużą sympatią. Jedynie prasa socjalistyczna wita z radością zarządzenie rządu usu-

wające nienawistnego prefekta policji.

B. ministrowie Pietri i Fabry również ogłosili w prasie

List otwarty,

w którym stwierdzają, że nie chcą stąć na przeszkodzie premierowi Daladier w dalszej jego pracy, ustępują z rządu.

Wypadki te są bardzo obszernie komentowane przez prasę. Dzienniki prawnicowe insynuują premierowi Daladier, że

dokonał tych zmian, celem uzyskania poparcia w Izbie socjalistów i neosocjalistów.

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Jak podaje „Echo de Paris“, dep. Bergerie zamierza na najbliższym posiedzeniu Izby, wystą-

pić z ostrym atakiem przeciwko prefektowi policji paryskiej Chiappe. Ostatnio podniesiono przeciwko Chiappe zarzuty, iż porozumiewał się on z rojalistami manifestującymi w dniach poprzedzających upadek rządu Chautemps.

Ministerjalny kontredans

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Na miejsce min. wojny Fabry, mianowany został ministrem Paul Boncour, zaś na miejsce min. finansów Pietri, mianowany został Marchandeu podsekr. stanu, na miejsce Toussaint mianowany został Jauber.

Rewolta wśród artystów

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Nagle zwolnie-

nie i przeniesienie na emeryturę dotychczasowego dyr. Komedii Francuskiej p. Fabre, wywołało żywą reakcję w kołach artystycznych i literackich. Artysty Komedii Francuskiej mają złożyć zbiorowy protest przeciwko tej dymisji, oraz nominacji na stanowisko dyrektora Komedii b. dyr. bezpieczeństwa publicznego. Artysty Komedii Francuskiej zamierzają wnieść podania o zwolnienie z teatru.

Nowy prefekt policji na posterunku

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Żywioły skrajnie prawicowe usiłowały dziś wieczorem urządzić manifestację na Wielkich Bulwarach. Na skutek wydanych zarządzeń, manifestantów rozproszono. Do zajęć poważniejszych nie doszło. Oddziałami policji kierował dziś osobiście nowy prefekt policji paryskiej Bonnefox.

Telegramy

PARYŻ. Przedstawiciel sultana marokańskiego w Paryżu zaprotestował oficjalnie na Quai d'Orsay przeciwko wyczerpieniu spraw marokańskich do ministerstwa Francji zamorskiej, która zostało obecnie utworzone na miejsce ministerstwa kolonii.

BERLIN. Pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie zakazujące więźniom witanie się przez podniesienie ręki. W motywach podano, że prawo posługiwania się „pozdrowieniem niemieckim“ przysługuje wyłącznie wolnym obywatelom niemieckim.

ATENY. Grecja, Turcja, Jugosławia i Rumunja doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na 10 lat. Pakt ten ma być parafowany jutro.

BERLIN. W Sztuttgarcie zmarł w wieku lat 60 b. prezydent Wirtembergii, Baxille stał na czele zarządu belgijskiej prowincji Limburg.

WIEN. Wczoraj w Insbruku obradowali przywódcy Heimwehry. Przemówienia wygłosili ks. Staremborg i Steidle. Staremborg zapewniał o swej lojalności w stosunku do rządu Dollfussa.

MOSKWA. Do Władywostoku przybyły po raz pierwszy od roku 1921 trzy handlowe statki amerykańskie. W najbliższych dniach mają przybyć dwa dalsze okręty.

Dziesięciogodzinne obleganie bandyty

ŁÓDŹ, 4. 2. (PAT). Policja powiatu tureckiego otrzymała wiadomość, że poszukiwany oddawna przez władze bandyta Józef Janiak, przebywa obecnie w domu swych rodziców w Woli Książęcej.

Policja otoczyła dom Janiaka, polecając jednocześnie, wiejskiemu dozorczy nocnemu dowiedzieć się, czy Janiak jest w domu.

Janiak w chwili gdy przed domem stanął dozorca, strzelił do niego z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Policja przystąpiła wówczas do obłożenia domu, które trwało 10 godzin. Wieczorem Janiak umożliwił swej rodzinie opuszczenie domu, sam zaś udał się na strych, skąd ostrzeliwał policję.

Oblegający policjanci ubrani byli w pancerze ochronne. Mimo to bandyta zranił dwóch posterunkowych. Po 10 godzinach walki policja ujęła rannego Janiaka.

który stanie przed sądem doraźnym.

Z ŻALOBNEJ KARTY

S. p. Wincenty Mromliński

em. sędzia S. O., zasnął w 79 r. życia, osierociwszy synów Dra Zdzisława, inż. Romana i rodzinę.

A kiedy zamknął się na zawsze oczy Jego i dlonie zawarły w ostatnim uścisku niemocy, można o Nim powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy.

Na szczytny urząd sędziowski prezydent wyznaczył Go nie tylko zdolności dystynkcyjne, lecz nieskazitelnym, prawym charakterem, oraz powołaniem. Jako sędzia strzegł wolności swego sumienia, nie znał żadnych wpływów ubocznych, kierował się sercem i intuicją.

Ur. w Rzeszowie, spędził z nami większą część swego pracowitego żywota. W kresowym grodzie naszym odbywał studia, aplikanturę odbywał tu i w Czortkowie, gdzie krzewił myśl narodową i był przewodniczącym Sokola, pełnił urząd Prokuratora w Przemyslu i znowu osiadł we Lwowie. — W czasie wojny pomógł dla spraw arel. Małonowski do Tryb. Najw. we Wiedniu, wrócił do wskrzeszonej Polski w r. 1917 i ostryż swych sił i życia poświęcił odrodzonej Ojczyźnie.

Odszedł tam, gdzie śmierci niema ni bólu i tam Bóg — Najwyższy Sędzia otrze łzę z oczu Jego

Cześć Jego zacnej pamięci!

**KUP U NAS LOS,
BĘDZIE Z NAM WDZIĘCZNY!
NASZE WYGRANE SĄ TEGO DOWODEM!**

w ubiegłej 4-ej kl. padła u nas GŁÓWNA WYGRANA

zł. 150.000 na Nr. 68281

oraz 2 razy po 20.000, 4 razy po 15.000 i bardzo wiele po 10.000 i 5.000 i t. d.

Samych tylko wygranych pocieszenia ostatniego dnia 4-ej klasy padło u nas na sumę

zł. 122.000

Radzimy przeto wszystkim nabywać nasze szczęśliwe losy

Największa w Polsce kolektura

J. Wolanow

Warszawa, Marszałkowska 154 róg Królewskiej

Zamiejscowym wysyłamy po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. Nr. 18-814.

W szczęśliwej kolekturze — Szczęśliwy los!

KURJER SPORTOWY

Finały mistrzostw łyżwiarskich

WARSZAWA 4. 2. (PAT) Dziś na jeździe kamionkowskiej zakończone zostały zawody o mistrzostwo słowiańskie w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem zawodników polskich i czeskich. Zawody wykazały znaczną przewagę Polaków w ogólnej punktacji Polacy zdobyli 16 pktów Czesi 8.

Dziś odbyły się nast. konkurencje: Bieg 1000 mtr. pań 1) Lena 2.97, 2) Sutyńska.

Bieg 3000 mtr. pań 1) Lena 6.52, 2) Jabłońska.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła Lena 264.65 pktów, zdobywając jednocześnie tytuł mistrzyni Polski. 2) Sutyńska, 3) Jabłońska

Bieg 1500 mtr. panów 1) Kalbarczyk 2.38, 2) Turn vsky (Cz.) 2.40.

Bieg 10.000 mtr stał się terenem pobicia rekordów państwowych obu krajów. Pierwsze miejsce zajął Dobrzyński 19.42 nowy rek. polski, 2) Kalbarczyk 19.16, 6 czas lepszy od poprzedniego rekordu, 3. Sołowiew 19.33, 4 nowy rek. Czechosłowacji. Za cztery konkurencje w ramach mi-

strzostw słowiańskich zdobył Kalbarczyk 219.15, 2) Dobrzyński 221.44, 3) Sołowiew 223.87. W łącznej klasyfikacji polskich i słowiańskich mistrzostw zwycięstwo i tytuł mistrza zdobył Kalbarczyk przed Dobrzyńskim. Tegoroczne zawody okazały ogromny postęp polskich zawodników.

WARSZAWA 4. 2. (PAT) Ostateczny wynik drugich słowiańskich łyżwiarskich przedstawiają się następująco. W jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zajęła Popowiczowa (Polska) 157.4. W jeździe figurowej panów pierwsze miejsce Kondelka 231.82, 2) Staniszewski P. 211.36, 3) Iwasiewicz. Wyniki mistrzostw Polski były następujące: W jeździe figurowej pań Popowiczowa 160.3. W jeździe fig. panów Staniszewski 240.04. W jeździe parami Bliorówna — Kowalski 54.5, 2) Chachlewska — Theuer 45.6.

NOWY SUKCES POLSKICH NARCZARZY

PRAGA 4. 2. (PAT) W ramach narciarskich mistrzostw Czechosłowacji odbył się dzisiaj otwarty konkurs skoków

w którym Polacy odnieśli świetny sukces. Pierwsze miejsce zajął Marusarz St. nota 234 (58.56), 2) Łuszczek 201.1 (53.52.5), 3) Marusarz Andrzej, 4) Łukasz (Czech), Czech Br. przy pierwszym skoku uzyskał długość 62 mtr. jednak z upadkiem wobec czego wycofał się z konkursu.

REKORDOWY SKOK NA NOWEJ SKOCZNI W WOROCHCIE

WOROCHTA 4. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie nowowbudowanej skoczni na Rebrowacu w Worochcie w obecności inicjatora jej gen. Kasprzyckiego, wojewody Jagodzińskiego i w. in. Po dokonaniu aktu poświęcenia i wygłoszeniu okolicznościowych mów odbyły się zawody, przy czym trener Peer Johnson skoczył poza konkursem 56 mtr. Szczegółowe wyniki zawodów były następujące: Bieg 12 km.: 1) Dawidek 1.06.38, 2) Gnojek, 3) Zubek.

W skokach otwartych pierwsze miejsce zajął Gutszczerba 207 (48.52.51), 2) Dawidek, 3) Gabrys 165.20. Puchar czarnoborski ufundowany przez Zarząd główny PTT zdobyła drużyna SNPTT Zakopane.

W kilku słowach

BUDAPESZT. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Węgier odbył bieg zjazdowy 1900 mtr. z udziałem 63 zawodników. 1) Kremser (Niemcy) 1.50.7, 2) Müller (N.) na trzecim miejscu przybyli równocześnie Legierski i Stoll (Czech) w czasie 2.03.

KRYNICA. W dalszym ciągu zawodów o puchar Krynicy czeska Slavia z Prarowa pokonała Sokół zakopiański 4:1 (2:0, 1:0, 1:1).

KRAKÓW. Odbył się tutaj mecz hokejowy na lodzie o mistrzostwo okręgu przy czym Cracovia pokonała Sokół 3:2 (1:0 1:1, 1:0).

WILNO. W zawodach rewanżowych wygrał Ognisko z Warszawianką 6:1 (0:0 6:0, 0:1).

Koleżeńska przystuga lotnika

WARSZAWA, 4. 2. (PAT). Jako ostatnia próba zimowych zawodów lotniczych w Białej Podlaskiej odbyło się dziś lądowanie w kole z udziałem 6 zawodników. W próbie nie wzięli udziału kpt. Babiński i pilot Uszecki, który z powodu uszkodzenia samolotu przy starcie po przymusowym lądowaniu pod Hrubie zowem nie przyleciał do Białej Podlaskiej. Pilot gdański Ronoszek przybył do Białej Podlaskiej wprost z Łucka i wziął udział w próbie lądowania.

Przy próbie wydarzył się przykry wypadek por. Ostrowskiemu, który przy pierwszej próbie złamał koło samolotu. Dla umożliwienia por. Ostrowskiemu od-

bycia tej próby, drugi zawodnik Aeroklubu warszawskiego, korzystając z czasu 2 i pół godziny do chwili zamknięcia konkursu, poleciał do Warszawy i przywiózł por. Ostrowskiemu koło. Dzięki temu por. Ostrowski mógł odbyć normalną próbę.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył por. Karczewski z Aeroklubu warszawskiego, drugie pilot Onosko (Aeroklub warszawski), trzecie pilot Kowalski (Aeroklub lwowski). Pierwszą nagrodę zimowych zawodów lotniczych w postaci pucharu przechodniego zdobył por. Karczewski dla Aeroklubu warsz.

Urywki z dnia

„Rozłam” w Ch. D.

„Gazeta Polska”, a wślad za nią i inne pisma sanacyjne doniosły tryumfalnie o jakimś rozłamie, który rzekomo miał dnia 2 bm. nastąpić w łonie Chrześcijańskiej Demokracji. Czytamy więc w „Gazecie Polskiej”:

„Dnia 2-go bm. odbył się w Warszawie kongres organizacyjny Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne przy udziale około 100 delegatów z całego kraju. Obrady zagail i przewodniczył kongresowi b. minister, inż. Kazimierz Tyszcza. Referat polityczny wygłosił b. minister, mec. Stefan Smółski. W toku dyskusji podkreślono, że stosunki w Ch. D. po ostatnim zjeździe w Królewskiej Hucie uległy takiemu zaognieniu, że pacyfikacja ich wewnątrz partii stała się niemożliwa.

Kongres uchwalił deklarację ideową, z której wynika, że nowe stronnictwo zrywa całkowicie z p. Korfantem i uprawianą przez niego taktyką ślepej opozycji wobec wszelkich poczynań Rządu, natomiast zamierza ustosunkować się do Rządu rzeczowo i prowadzić taktykę t. zw. opozycji twórczej.

Delegaci chadeckich związków zawodowych zapowiedzieli współpracę z Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznym.

Kongres wybrał prezesem rady naczelnej nowego stronnictwa p. Burtana, wydawcę „Głosu Narodu” w Krakowie, wiceprezami — b. ministra, mec. Smółskiego z Lublina, b. ministra mec. Piechockiego z Poznania i b. wicemarszałka Sejmu Gdyka z Warszawy. W skład rady wybrano 30 wybitnych działaczy dawnej Ch. D. m. in. prezesa chrześcijańskich związków zawodowych, b. posła Urbańskiego. W skład zarządu głównego wybrano jako prezesa, inż. K. Tyszcę z Warszawy, jako wiceprezów — posła prof. Stefana Bryłę z Warszawy, b. posła Harasza z Łodzi, posła Jana Pobożnego ze Śląska, Marcina Roela z Poznania.

Władomości tej od a do z zaprzecza warszawskie „ABC”, które pisze:

„W kołach sanacji opowiadają, jakoby w ostatnich dniach dokonano się przygotowania oddawna pod egidą sanacji rozłam chrześcijańskiej demokracji. W piątek dnia 2-go bm. odbyło się w Stow. Techników zebranie nowego stronnictwa, które przybrało nazwę chrześcijańsko-społecznych.

Dokonano na zebraniu wyboru władz przyczem w skład zarządu weszli b. mi-

Ważny tylko dzisiaj 150

BON na BEZPŁATNY

flakon świetnej wody kolońskiej wartości zł. 1.20, przy zakupie 9 słynnych nożyków do golenia „SALFERS” za zł. 1.—, które przecięgają wszystkie wyroby w tej dziedzinie
Perfumerje S. FEDERA
 Lwów, Sykstuska 7 lub Kopernika 15a.
 Uwaga: tylko za zwrotem bonu.

nistrowie: Jerzy Michalski, Tyszcza, Smółski, i Piechowski, posłowie: Bryła i Pobożny, b. wicemarszałek Sejmu, Gdyk, oraz wydawca „Głosu Narodu”, p. Burtan.

Jak się dowiadujemy, w informacji powyższej niema ani słowa prawdy. Między innymi np. rzekomy przywódca ruchu „usanowania” Ch. D., b. minister Michalski, od r. 1927 zupełnie nie mieszka się do polityki.

Czy sprawa przedstawia się tak, czy siak, „Gazeta Warszawska” całą historję lekceważy, pisząc o rozłamie:

„Uradowana sanacja stara się rozdać ten fakt do rozmiarów wielkiego wydarzenia politycznego. W gruncie rzeczy jest to sprawa drobna i nawet nienowa. Chrześcijańska demokracja nigdy nie odznaczała się zwartością organizacyjną i ideową. Była ona zawsze stronnictwem wybitnie regionalistycznym, w którego łonie rozmaite grupy terytorjalne prowadziły zawsze własną politykę. W r. 1928 posła Chadecja do wyborów w 4 kombinacjach; główny trzon partii, utworzył wspólny front z „Piastrami”, Korfanty szedł na Śląsku samodzielnie, grupa lwowska dostała parę mandatów od rządowej jedynki, a w niektórych okręgach Ch. D. zbliżowała się ze stronnictwem narodowym. Podobna sytuacja — za wyjątkiem spłki z ludowcami — była także w r. 1930.”

Narazie powstało nowe stronnictwo, formalnie niezależne od „sanacji”, pozostające do niej w „ręczowej” opozycji, ale — zdaje się — nie na długo.

„Prawdopodobnie, — przewidują „Gaz. Warszawska” jednak ta odrębność nie potrwa długo. Pamiętamy dobrze, że tak samo zaczęli inni, jak: katolicy zachodnio-galicyjscy, lwowski zespół stu-

Łojkowcy, stapińszczyki, ciszakowcy, moraczewszczycy, a ostatnio — kulisiwice. Wszyscy oni na początek przechodzili z „partyjnej” do „ręczowej” opozycji, aby stopniowo osiąść wygodnie w sanacyjnej przystani. Niektórzy nawet robili to zaprędko dla kierownictwa obozu sanacyjnego, któremu dla oka potrzebna jest współpraca takich rzekomo odrębnych „stronnictw opozycyjnych”. Sądźmy, że i to nowa zjednoczenia chrześcijańskie nie przetrwa poza wybory do rad miejskich w b. zaborze rosyjskim. Przewidywanie to opieramy na przeglądzie nazwisk przywódców nowego „ręczowego” stronnictwa, wśród których znajdujemy wielu kandydatów na burmistrzów i ławników.”

Tak, to jest istotnie wcale.. „ręczowa” polityka:

„Piastują dzięki niej bez żadnego trudu mandaty poselskie i senatorskie chadecy lwowscy, — dlaczego nie mają w ten sam sposób ich koledy warszawscy zasiąść bodaj na fotelach magistrackich? Wprawdzie takie „ręczowe ustosunkowanie się” do działalności politycznej niewiele ma wspólnego z etyką chrześcijańską, ale jeżeli ks. Szydelski we Lwowie mógł „dla dobra państwa” kandydować na jednej liście z błogosławionej pamięci Jaegerem, to i jego naśladowcy znajdują także „państwowotwórcze” argumenty dla uzasadnienia dokonanego rozłamu i przejścia do „ręczowej” opozycji.”

Zycie a konstytucja

Są jednak w życiu współczesnej Polski ważniejsze problemy niż historje w Ch. D., ważniejsze nawet niż problem konstytucji, przesłaniający opinii szereg innych, bardziej pięknych

W ROKU 2000 TYLKO 30 MILJ. NIEMCÓW

W berlińskiej szkole nauk politycznych wygłosił w tych dniach ciekawy wykład o biologicznej przyszłości narodu niemieckiego znany rasista niemiecki Dr. Conti, który na wstępie zanalizował dawniejsze poglądy na problem biologicznego rozwoju narodu, aby pokreślić potem nieśmiertelne, narazie nieudowodnione zasługi hitlerowskiej rewolucji na tem polu. Dr. Conti przedewszystkiem poddał ostrej krytyce pogląd, jakoby narody musiały wymierać jak jednostki, które marnują młodość i siłę życiową. Można dowieść, jakie były przyczyny zaniku poszczególnych kultur i narodów, a socjalizm narodowy podobno w osatniej chwili z poznania tego wyciągnął jedynie możliwe konsekwencje polityczne.

Naród, podług Dr. Contiego, musi bezwarunkowo zagać, jeżeli przejawia się stały upadek liczby urodzin i jeżeli zanika uświadomienie rasowe. Dzisiejsza struktura ludności niemieckiej pod względem biologicznym nie jest zdrowa

i tylko nowe Niemcy ludność odwróca od przepaści.

Jeżeli porówna się trzy generacje niemieckich przywódców, można z rozwoju ich wysnuć charakterystyczny wniosek. Chodzi tu: po pierwsze o Niemcy cesarza Wilhelma I., dalej Niemcy cesarza Wilhelma II. a wreszcie Niemcy, na czele których po przewrocie 1918 roku stali ludzie, których przewrót sam wysunął na czoło. W roku 1900 urodziło się w Niemczech 2 miliony ludzi, w roku 1932 urodzin było nie więcej jak tylko 980.000. W ostatnich latach nadwyżka wynosiła 200.000 do 300.000 żywo urodzonych. Jest to fakt przynajmniej, bowiem musi tu być uwzględniany wiek narodu niemieckiego. Przeciętą granicę leży stosunkowo wysoko, tak, że w przyszłych latach należy liczyć się z wzrostem liczby ludzi starych, ponieważ z drugiej strony śmiertelność wynosi 11 na jeden tysiąc. Za trzydzieści lat przeto w Niemczech będzie dwa razy tyle ile obecnie 65-cio-pięcioletnich, a gdyby

DENTYSTA
ANTONI KORNIK
 przeprowadził się w Krakowie z ul. św. Jana na ul. Florjańską 29. l. p. front i uprzednia każdemu pomoc dentystyczną. Tamże potrzebny uczeń. K.340

spraw. Słusznie też zauważa „Gazeta Warszawska”:

„Polska ma sporo tragedj w swym obecnym życiu, a wśród nich konstytucja nie zajmuje pierwszego miejsca i nie ona rozstrzygnie o dalszych losach narodu. Naszą główną tragedją jest głód — głód fizyczny, który mamy w kraju i który zatacza coraz szersze koła; głód umysłowy, głód tych wszystkich którzy łakną związania myśli z rzeczywistością, wyjaśnienia, skąd zło pochodzi i wskazania dróg do lepszego jutra; wreszcie głód moralny, poszukiwanie ludzi, którzy chcą nie tylko brać, ale i dawać, którzy umieją pracować i zdobyć się na poświęcenia dla przyszłości Polski. Zaspakajamy ten głód, jeżeli nie chcemy, ażeby stał się on dla zbyt wielu złym doradcą.”

A czas nagli. Życie nie stoi w jednym miejscu, tylko toczy się wartkim nurtem naprzód — w nieznaną.

K. 341 RESTAURACJA
„JAGIELLONKA” Marji Marona
 dawniej Norek
 Kraków, Sławkowska 25.
 poleca smacz- 3-ch dań z dro- zł. 1.20
 no obiady z biem

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Towariszcz”

Komedja w 4 aktach Jakóba Deval'a
 Przekład Bolesława-Gorczyńskiego

Kraków, 6 lutego.

Poprzedzona dużym powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie sztuka Deval'a, zawitała na scenę krakowską w okresie karnawałowym, w którym z natury rzeczy repertuar utrzymuje linję sztuk lżejszych. Nie powiem jednak, że sztuka Deval'a jest taką sztuką karnawałowo-lekką i że jest komedią w całym znaczeniu tego słowa. Nad komedjowym ujęciem pawnych sytuacji emigrantów rosyjskich na bruku paryskim, w tym wypadku b. generała kawalerji rosyjskiej księcia Uratjewa i jego żony W. księżnej Tatjany, kuzynki carskiej — unosi się bowiem smętne pytanie, jaka przyszłość czeka dzisiejszą Rosję, ścierając się dwa sprzeczne twierdzenia a jako punkt kulminacyjny tych zagadnień, jako kropka na i zadręga nuta patriotyczna. Na jedną, bardzo krótką chwilę zjednoczą się przedstawiciele Rosji dawniejszej i Rosji dzisiejszej w imię... Rosji, takiej czy innej — a'e zawsze Rosji. Czyżby pojednanie lub porozumienie między emigracją i dzisiejszym reżimem? — Nie! — Do tego nie dochodzi. Książę - generał wyku-

piwszy z lombardu za wygrane w pokera pieniądze swój strój generalski i paradną garderobę żony pójdzie na zabawę do W. Ks. Michała — a „towariszcz” Goroszenko uzyskawszy od niego czek na cztery miljarde wróci do towarzystwa finansistów i geszefciarzy naftowych, by nie podpisać umowy o sprzedaż terenów naftowych w obce ręce i uratować je dla ludu rosyjskiego.

To przenikanie konfliktów komedjowych z dramatycznymi nie kwalifikuje sztuki na komedię mimo pewnego nalotu ironicznego i satyrycznego oraz szeregu sytuacji prawdziwie komedjowych.

Robota sceniczna bardzo solidna, wlaściwa autorowi, znanemu nam z poprzednich sztuk („Mademoiselle” — „Stefek”), choć czasem może nieco ujawniająca skłonności do gadulstwa. Efektów scenicznych dużo, pękające od czasu do czasu rakiety budzą salwy śmiechu, zwłaszcza, że reżyserja wydobyla efekty te umiejętnie a artyści poddali się reżyserji bezapelacyjnie.

To wszystko łącznie z treścią sztuki kwalifikuje ją na coś, co nie jest ani komedia ani dramatem, co raczej odpo-

wiada dawnemu określeniu pewnych tego rodzaju utworów jako „sztuki” — a czego najnowsi autorowie, prawdopodobnie ze względu na publiczność — starannie unikają.

Ostatecznie cztery akty dają widzom dużo sposobności do serdecznego śmiechu i pewnych refleksyj. Bo czy to będzie skromny apartament księcia - generała w jakimś drugorzędnym hoteliku, czy burżujskie apartamenty spanoszonego socjalisty i machera naftowego D. Arberiat, czy kuchnia w domu tegoż, gdzie rozgrywa się ostatni akt, autor postawi swe figury zrecznie, naświetli je ironją a w usta ich włoży pewną dozę i sentymentu i satyrycznych powiedzeń — tak, że złoży się całość efektowna, w którą niemiernie zrecznie wpleciono otwarte zagadnienia, w tym wypadku emigracji rosyjskiej.

Treść sztuki, wcale nie uboga, obraca się koło dwóch głównych figur a to generała Uratjewa i żony jego Tatjany. Rzuceni na bruk paryski, stają w chwili, gdy za ostatnią stufrankówkę „szeroka, rosyjską ręką” zakupione prowianty idą na rzecz jakiejś ubogiej położnicy nad brzegiem prawie że nędzy. Zostaje im tylko to, co na nich, a radto generalska szabla i jakiś sztandar miłkowy. Z tem, z ikoną i portretem carów wciągają z hotelu i dostają się do domu p. Arberiatów jako para służących tj. lokaj i pokojów-

ka. Dobrze im tu. Utrzymanie, pokój własny i nienajgorsze pensje! Oboje wykazują wiele przymiotów i dla całego domu stają się wprost niezbędni — są dla spanoszonych burżujów socjalistycznych ideałami służących. Z księżną - pokojówką, bardzo sympatyzuje pan i panicz (pocałunki pojednania), z lokajem - generałem pani i panienka. Duch rosyjski zaczyna panować w domu francuskim. Ale bomba pęka. Księżnę - pokojówkę poznaje najpierw Lady Karrigan, a potem przybyły do domu Arberiat dla zawarcia interesu finansowo-naftowego komisarz - towariszcz Goroszenko, Księcia - generała poznaje również Goroszenko.

Sytuacja staje się napiętą. Para służących przeczuwa zbliżającą się katastrofę — mogą stracić służbę. I w tej chwili osoba lokaja - generała urasta do rozmiarów... dobrodzieja dzisiejszej Rosji.

Książę jest dysponentem czteromiljardowego depozytu w bankach francuskich. Odda te miljarde prawowitemu carowi, dla siebie nie wziął i nie weźmie ani franka.

Niepozabawiona silnych akcentów rozmowa Uratjewów z towariszczem wpływa na zmianę decyzji księcia - generała. Podpisuje czek na cztery miljarde i oddaje go towariszczowi Goroszence. Za cenę tej sumy, potrzebnej znajdują-

"Oryginalny" pomysł niemieckiego dziennika Cały świat terenem ekspansji Niemiec i Włoch

BERLIN, 5. 2. (PAT) Hugenbergowski „Der Tag" zamieszcza dziś artykuł wstępny p. t. „Niemcy, Austria, Włochy" omawiający zagadnienie Austrii w polityce europejskiej.

Trwanie obecnych rządów kancierza Dollfussa autor nazywa wynikiem dyplomatycznych intryg Paryża, niezdecydowanych posunięć polityki Anglii oraz nie zrozumienia niektórych meżów stanu włoskich. Do tych ostatnich przedewszystkiem zwraca autor swoje uwagi, wskazując przytem z wyrzutem, że postępowanie takie jest błędne i rzuca cień na wielkie zadania Włoch i Niemiec w przyszłości.

Mówiąc o wspólnych wytycznych polityki Włoch i Niemiec autor dzieli świat na dwa obszary, z których

Europa i Ameryka stanowią mają gospodarczy teren ekspansji niemieckiej, włoska zaś ekspansja winna się oprzeć na prawdziwym państwie kolonialnym i składować swój wpływ na Bałkan. Indie i wschodnią Azję.

Oba państwa, narówni zagrożone z po-

vodu długości swych granic, będą jednak tak długo zabezpieczone, póki duchowo przewodzą kształtowaniu się przyszłości europejskiej. Oba kraje podeszły do tego zagadnienia z własnej woli. Powrót jednego z nich do pojęć wersalskich, oznaczałby ich kres.

Triumfalna podróż gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych

W polskiej prasie amerykańskiej znajdujemy stale sprawozdania z podróży gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych. M. in. z Wilkes Barre w Pensylwanji korespondent donosi:

Wilkes Barre, Pensylwanja
„W objeździe po osiedlach polskich

na wschodzie, gen. Józef Haller zawitał i do stolicy zagłębia węglowego. Na dworcu kolejowym, dostojnego gościa powitał komitet przyjęcia, weterani Armji Polskiej we Francji, piechota i konnica Gwardji Narodowej i tłumy publiczności.

Po uroczystym powitaniu, generała, odwiedziło w paradyżie w eskorcie oddziału kawalerji Gwardji Narodowej, jego kwatery w hotelu Sterling. W chwili przyjazdu przed hotel, po drugiej stronie rzeki odezwała się baterja artylerji, oddając salwę 19 strzałów na cześć generała Hallera.

Wieczorem, tegoż dnia odbył się wspólny bankiet w sali hotelu Sterling z udziałem przeszło 350 osób, w tem 50 wybitnych Amerykanów, przedstawicieli władz federalnych stanowych, miejskich, zarówno wojskowych jak i cywilnych. Po wykonaniu programu, generał udekorował Mieczami Hallerowskimi cały szereg osób między innymi gen. bryg. W. S. Mc. Leana, paru senatorów, majora miasta, kilku księży polskich i wybitnych i zasłużonych obywateli. Po bankiecie odbyła się zabawa taneczna, którą generał zaszczycił swoją obecnością. O godz. 1-szej w nocy, Wódz Błękitnej Armji, żegnany przez komitet, odjechał do Nowego Jorku.

Masspeth N. Y.,
„Tutejsza Polonia urządziła serdeczne i gorące przyjęcie gen. Hallerowi, odwołującemu osiedla polskie w okolicach Nowego Jorku. Pomimo dnia roboczego na zapowiadziany wiec przybyło około 2.000 osób, aby powitać dostojnego gościa. Generał przemówił wzruszony zapewnijając zebranych, że do Polski zawiezie jaknajmilsze wspomnienia.

Zarządzona zbiórka na Fundusz Inwalidzki Stow. Wet. A. P. w Francji przyniosła 360,95 dol."

Trzydniowe imprezy sportowe i konferencje turystyczne na Huculszczyźnie

Ostatnie 3 dni zaznaczyły się szeregiem imprez i atrakcyj na Huculszczyźnie. Na Jablonicy, oddalonej o 14 km. zosła od Tatarowa, odbyło się otwarcie wielkiego schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Schronisko położone jest tuż na granicy polsko-czechosłowackiej,

obok domów straży granicznej polskiej i czeskiej. Schronisko jest świetnie urządzone i może pomieścić kilkadziesiąt osób. Na otwarcie przybyli: Wojewoda Jagodziński, wicewojewoda Czerwiński, naczelnik Sambor, prezesi i delegaci towarzystw sportowych i turystycznych, dyrektorzy kolei Wolkanowski i Laguna itd. Huculi witali p. Wojewodę przy bramie triumfalnej chlebem i solą. Po poświęceniu schroniska, odbyły się zawody narciarskie Huculów, w których brali udział młodzi huculi już od lat 8 i starsi. Zwycięzcom rozdano sprzęt narciarski, jako nagrody. Powrót z Jablonicy do Wrochoty nastąpił kuligiem przy udziale kilkadziesiąt osób.

Dnia 3 lutego odbyły się w Wroch-

Atak prasy na rząd Daladiera

PARYŻ, 5. 2. (PAT) Prasa atakuje w dalszym ciągu ostro rząd Daladiera z powodu zmian na stanowiskach w administracji. B. premier Tardieu wzywa ży-

wioły prawicowe i umiarkowane do zajęcia wspólnego frontu wobec rządu na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Izby Deputowanych.

Trzynaście pytań obrońcy

PARYŻ, 5. 2. (PAT) Obrońca Tissiera wystosował do sędziego śledczego w Bayonne list, w którym domaga się postawienia b. ministrowi przemysłu i handlu Durandowi 13 pytań, dotyczących jego interwencji w ministerstwie pracy na rzecz lokaty bonów bająńskich oraz stosunków ze Stawiskim.

B. minister Durand w odpowiedzi

swjej zaprzeczył, jakoby interwenjował w sprawie bonów bająńskich, twierdząc, że popierał jedynie lokatę bonów Credit Municipale wogóle, bez wyszczególniania miejscowości. Durand oświadczył ponadto, że nie znał osobiście Stawiskiego o jego istnieniu dowiedział się z dzienników po wybuchu skandalu.

Paryż bez samochodów

PARYŻ, 5. 2. (PAT) Strajk szoferów taksówek przedłuża się.

W dniu wczorajszym nie wyruszyła na miasto ani jedna taksówka. Strajkujący szoferzy odbyli kilka wieców i postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa.

W kilku punktach miasta, szczególnie w okolicy dworców, ukazały się da-

wno zapomniane w Paryżu dorożki konne, które cieszyły się niezwykle powodzeniem.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidwany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół chmurno i mgliście. Nocą lekki mróz. W dzień wzrost temperatury do odwilży. Slabe wiatry zachodnie.

W trudnej sytuacji finansowej Sowietom, towarzysząc odmówi podpisu na gotowym już akcie sprzedaży terenów naftowych w Rosji na rzecz obcego kapitału i uratuje je dla... ludu rosyjskiego. A książę-łokaj, przybrany w paradny mundur pójdzie z żoną i dwójgłem młodych burżujat, Helena i Jerzym na zabawę do W. Księcia Michała.

Na kanwie tej rozsnął autor szereg zabawnych sytuacji dając doskonałe pole do popisu dwom zwłaszcza figurom tj. księciu-generalowi i księżnej, jego żonie.

Pp. Hierowski i Jaroszevska stworzyli istotnie parę ról naprawdę popisowych. Podkreśliwszy wydatnie rysy beztróskiej, dobrej, rosyjskiej natury w akcie pierwszym, przedziegnęli się w parę służących, górujących przy całym zachowaniu należytym dla chlebobawców estymy, nad otoczeniem wielkopańskim gestem, swobodą poruszania się i szeregiem zalet, wzbudzających podziw pp. Arberiatów. P. Jaroszevska, obdarowana już po pierwszym akcie kwiatami, wygrała po mistrzowsku wszystkie tony swej trudnej roli, będącej mieszaniną to sentymentu, to porywczosci, to dyskretności lub silnej ironji — a owianej miłoscią szczerą do Rosji... Rola jej, wystudjowana do najdrobniejszych szczegółów, wyszła niezmiernie plastycznie, to też nie dziw, że nagradzano interpretatorke co chwilę oklaskami.

Obok tej pary zgrupowały się inne a więc: państwo Arberiatowie (pp. Kłofńska i Wroński) starsi i młodzi (p. Starkówna i p. Staszewski) i szereg innych mniej lub więcej epizodycznych jak p. Chauffourier (p. Kulakowski), hr. Fiedor (p. Modrzewski), Marteleau (p. Woźnik), Jimmy (Syroczevski), pani Chauffourier (p. Romowicz), Lady Karrigan (p. Darszyńska) oraz pp. Jaworska, Urzewska, Walewska i Janowska.

Naprzeciw głównej pary stał „towariszcz" p. Nowakowski, to płomienny, to ponury — pomny swej roli i postanowienia, opanowany, gdy odezwały się i u niego nuty sentymentalne.

Pewne zastrzeżenia nasuwała gra p. Wrońskiego, za słabo podkreślająca tak znamienne rysy machera-finansisty z pod znaku socjalistycznego.

Oprawa sceniczna według projektu prof. Frycza pełna smaku i umiaru we wszystkich czterech zmieniających się fazach.

Publiczność wypełniła widownię po brzegi, darząc rzeszistemi oklaskami i sztukę i wykonawców. Bawiła się doskonale.

Tylko dlaczego ta „premierowa" publiczność stale się spażnia? A czasem podczas pełnej gry część jej zachowuje się trochę hałaśliwie? Czyżby dobra tradycja „kulturalnej" publiczności krakowskiej zaczynała zanikać?

Aem.

PODZIĘKOWANIE

J. W. P. Dr. Fryderykowi Schneckowi serdecznie dziękuję za skuteczną i bezinteresowną pomoc lekarską w chorobie mej żony. JAN JURKIEWICZ 10938

cia obrady wszystkich zainteresowanych czynników rozwojem Huculszczyzny, sprawami turystycznymi itd. Obradom przewodniczył Wojewoda Jagodziński, byli obecni: Prezes Zarządu głównego Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny gen. Kasprzycki, wicemarszałek Osiecki, prezes Zarządu Głównego Polskiego Tow. Tatrzńskiego. Obradowała komisja wsh-beskidowa Polskiego Tow. Tatrzńskiego, która reguluje cały szereg spraw turystycznych i krajoznawczych. Nacz. dr. Majewski z Lwowa odczytał referat prof. Goetla, który z powodu choroby nie mógł przybyć do Wrochoty. Gen. Kasprzycki wygłosił dłuższe przemówienie na temat akcji Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i programu najbliższych prac.

W niedzielę 4 bm. otwarto trzecią w Polsce wielką skocznię w Wrochocie na Rebrowacu. Przybyło kilka tysięcy widzów, sportowców, bardzo wiele oficerów i około 300 huculów z różnych stron. Podczas otwarcia przemawiał Wojewoda Jagodziński oddając teren pod opiekę starosty, naczelnika gminy i przyjaciół Huculszczyzny.

Obsadzenie żydowskich łóż masonskich

BERLIN, 5. 2. (PAT) Partja narodowo-socjalistyczna obsadziła w sobotę w Szczecinie lokale żydowskich łóż masonskich.

CO DAJE PIERWSZA KLASA

Jeszcze nie zdolałmy ochłonąć po wzruszeniach, jakie niezmiernie towarzyszą ciągnięciu, które ma zdecydować komu przypadnie wygrana miljon złotych, a już zbliża się termin ciągnięcia pierwszej klasy następnej — 29-ej Loterii Państwowej, a wraz z nim — nowe nadzieje, nowe wzruszenia. W kole jest ogółem 12.000 wygranych zasadniczych, nie licząc 80 wygranych pocieszenia; komu szczęście dopisze ten stać się może właścicielem stu, pięćdziesięciu, dwudziestu, piętnastu itd. tysięcy złotych. Są to sumy, która w dzisiejszych czasach otwiera ogromne możliwości. Najmniejsza wygrana w klasie pierwszej wynosi 100 zł. Wobec tego, że los kosztuje złotych 40, daje w tym w zysku 60 złotych, zaś po potrąceniu ustawowych procentów — 40 złotych, a więc równe 100 procent. Znaczenie tej najmniejszej wygranej uprzytomnimy sobie najlepiej, jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że stuzłotowych wygranych jest aż 11.482, że więc szansa są tu olbrzymie. Komu jedna z nich przypadnie w udziale, temu nietylko zwróci się koszt losu do pierwszej klasy, ale będzie mógł grać zupełnie darmo w klasie drugiej. A nie należy także zapominać i o tem, że ta najmniejsza wygrana nadaje specjalny przywilej w klasie czarnej, bo jeżeli padnie na nią w tej klasie wygrana główna, to szczęśliwy posiadacz losu otrzyma zamiast miliona — całe dwa miliony złotych.

W interesie więc każdego gracza losy granie od pierwszej klasy każdej loterii, gdyż w ten sposób wzmacnia on wydatnie swe szanse. Niech zatem nikt nie omyli terminu i zaopatry się niezwłocznie w los u kolektora. (x.)

LOSZY I-ej KLASY

kupują wszyscy w szczęśliwej kolekturze
"RUNO", Rawicz i S-ka

LWOW, AKADEMICKA 3,

albowiem w bieżącej Loterii padnie znów

1,000.000 Złotych

a w szczęśliwym wypadku nawet

2,000.000 Złotych

352

Cała Loteria trwa tylko 4 miesiące i w tym czasie padną wygrane na łączną sumę

22 MILJONY ZŁOTYCH

Psóplech! Tempo! Szybkość! Kelosalna szansa! Mos wygranych

Ciągnięcie rozpoczyna się już 16 lutego!

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10, połówka Zł. 20, cały Zł. 40. Zamówień należy dokonywać wpłacając równocześnie należność na konto P. K. O. Nr. 500.185, a adwrotną pocztą zostaną wysłane oryginalne losy. — KTO NIE GRA — NIE WYGRA!

„Bałkany dla narodów bałkańskich” Znaczenie Paktu Bałkańskiego

BIAŁOGRÓD, 6. 1. (PAT). Prasa jugosłowiańska bardzo obszernie komentuje zawarcie paktu bałkańskiego.

„Wreme” oświadcza, że stosowanie zasady „Bałkany dla narodów bałkańskich”, jest obecnie zapewnione. Cztery narody bałkańskie zawarły układ gwarantujący status quo polityczny i terytorjalny, oraz zapewniający współpracę i solidarność wobec spraw dotyczących nie tylko nienaruszalności terytorjalnej, ale również i w sprawach ekonomicznych. Cztery państwa, które przystąpiły do paktu bałkańskiego, tworzą obecnie

potężną jednostkę terytorjalną, zdolną do solidarnej obrony przeciw wszelkim atakom.

„Politika” pisze, iż pakt bałkański był koniecznością historyczną, podyktowaną

przez przeszłość. Państwa bałkańskie musiały wystąpić wobec Europy jako jedna całość jeśli nie chciały pozwolić na to, aby w dalszym ciągu były polem wszelkiego rodzaju intryg.

Pomiędzy dolarem, funtem i frankiem

LONDYN, 5. 2. (PAT). Omawiając sytuację walutową „Times” stwierdza, że rezultaty zarządzeń Roosevelta nie odpowiadają ich założeniom. Dolar nie tylko nie stanął, lecz wręcz przeciwnie podniósł się nieco w stosunku do franka i znacznie w stosunku do funta.

Następstwem posunięć Roosevelta jest zakup franka i innych walut opartych na parytecie. Są one wymieniane na złoto, wysyłane do Ameryki i sprzedawane agentom skarbu amerykańskie go z taką ceną w dolarach, która umożliwia odkupywanie tych franków ze znacznym zyskiem. Wskutek tego cena złota w ft. szterlingach wzrosła b. znacznie, a kurs funta spadł wobec franka i dolara. Ta tendencja będzie, zdaniem „Timesa”, trwała dopóki ceny wewnętrzne w Ameryce nie podniosą się, obniżając wartość nabywczą do lara do poziomu nowej zawartości złota w dolarze.

Obecna sytuacja musi odbić się ujemnie na rynku, o ile będzie trwała dłużej. Usiłowanie doprowadzenia w chwili obecnej do konkretnej umowy walutowej między dolarem a funtem i frankiem, mogłoby się spotkać z niepowodzeniem, porozumienie to jest jednak konieczne.

WARSZAWA, 5. 2. (PAT) Dziś nastąpiła na wszystkich giełdach wyraźna poprawa walut amerykańskiej i angielskiej. Poprawa kursu dolara zasługuje tembardziej na uwagę, że kurs ten odbiega od poziomu ustalonego przez prez. Roosevelta. Na giełdzie warszawskiej dzisiaj czek na Nowy Jork notowany był 5,58 i pół, zaś w dniu 3 bm. 5,50 zł. Jednocześnie zwykował funt z 27,20 na 27,40. Zaznaczył się również lekki spadek franka szwajc. z 34,91 i pół do 34,90.

Rekordowy wzrost ceny złota

LONDYN, 6. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym cena złota w Londynie osiągnęła rekordowy dotychczas nie notowany poziom 100 szylingów za uncję. Zwyżka ta jest tembardziej interesująca, że jednocześnie na wszystkich giełdach nastąpiła zwyżka funta angielskiego. Niektóre koła finansowe widzą w tym fakcie wpływ amerykańskiej polityki, dążącej do podwyższenia ceny złota, oraz skutki ożywionego zakupu złota w Anglii.

Rozporządzenie o uposażeniu

WARSZAWA, 5. 2. (tel. wł. G.). Dziennik urzędowy Ministerstwa Oświaty przyniósł rozporządzenie o wynagrodzeniu zastępców profesorów i kontraktowych sił pomocniczych w państwowych szkołach akademickich. Z rozporządzenia wynika, że wynagrodzenie zastępcy profesora na niezajętej katedrze wynosi 500 zł. miesięcznie jeśli jest on profesorem lub docentem, zaś 450 zł. jeśli nim nie jest. Ponadto przysługuje mu dodatek 60 zł. miesięcznie za kierownictwo dużych zakładów naukowych, lub 40 zł. za kierownictwo małych zakładów naukowych.

Zastępcy profesora obowiązani są do odbywania co najmniej 5 godzin wykładów i 2 godzin ćwiczeń tygodniowo. Kontraktowe pomocnicze siły naukowe obowiązane są do 30 godzin zajęć tygodniowo i otrzymują wynagrodzenie w granicach od 7 do 10 grupy uposażeniowej.

Nowy prezes N. T. A. objął urządowanie

WARSZAWA, 5. 2. (tel. wł. G.). Dziś w południe odbył się uroczysty akt objęcia urządowania przez nowo mianowanego pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotychczasowego szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Hełczyńskiego.

Pożar w kotłowni kopalnianej

LWÓW, 5. 2. (PAT). Na kopalni „Locarno” w Tustanowicach wybuchł pożar w kotłowni, pastwa którego padła kotłownia, kuźnia, narzędzia kopalniane i t. d. Szkoda nie ustalona. Dochożenia stwierdziły, że winę ponosi właściciel kopalni, który zatrudniał nie kwalifikowanego robotnika. Wskutek braku wody, robotnik ów zamknął dopływ gazu, a sam pośpieszył na drugą kopalnię, celem poinformowania się co ma w takim wypadku uczynić. Tym czasem gaz zaczął uchodzić i wybuchł ogień tak, że gdy robotnik powrócił na kopalnię, urządzenia jej stały całe w płomieniach.

Obrazem życia

obecnego i jego przejawów są
OGŁOSZENIA DROBNE.

Przełóżnij je przed
odłożeniem gazety.

Jak oficer powinien całować?

Pewien młody oficer amerykańskiej marynarki skazany został przez swą władzę przełożoną na tydzień aresztu — za zupełnie wyjątkowe wykroczenie.

Mianowicie przed odpłynięciem okrętu żegnał się on ze swą narzeczoną, całując ją publicznie, w obecności innych oficerów.

Otóż zdaniem władzy przełożonej — pocałunki te, jako zbyt demonstracyjne i zbyt gorące nie licowały z godnością oficera marynarki. — co pociągnęło za sobą nałożenie kary na biednego oficera.

W wyroku nie podano jednak, jak wyglądać ma „przepisowy” pocałunek...



Olbrzymi wybór jedwabi czarnych
w różnych gatunkach na suknie
BALOWE I WIZYTOWE
P O L E C A

„DOM MODY”
2430 Lwów, p. Marjański 4.
Ceny niskie. Towar doborowy.

Komu jest potrzebny spór polsko-litewski?

Mair Grosman, przywódca „partii państwowej” (odłam rewizjonistów), zamieszkały w Londynie, po zwiedzeniu Litwy opisuje w „Haicinc” swoje spostrzeżenia o sytuacji Żydów na Litwie.

Na 2½ milj. ludności Żydów jest 150 tysięcy, a stale podkreśla się niebezpieczeństwo żydowskie.

Ratuję Żydów na Litwie niebezpieczeństwo starcia z sąsiednimi państwami:

— Jest prawdziwe szczęście, że z jednej strony granicy są Niemcy, a z drugiej — Polacy. Całą złość można wylać na nich. Ma się możliwość utrzymania wysokiej temperatury nacjonalistycznych na-

strojów dzięki legendzie o Wilnie. Zagadnienie żydowskie w ten sposób odsuwa się na bok.

Pomimo tego:

— Litwinom zdaje się stało, że miasto jest zbyt żydowskie, zbyt obce. Poza to 14 lat państwowości wysunęło na powierzchnię ludzi o świeżych apetytach i żądaniach. Powstała inteligencja litewska. Nie tylko żąda ona dla siebie miejsca i szczególnej troski ze strony rządu, ale żąda ona dla siebie pierwszego miejsca w państwie.

Żydy inż. zawczasu emigrują do Palestyny. Tymczasem ratują swą sytuację podtrzymywaniem „legendy o Wilnie”.

Porażka hokeistów lwowskich

Team Poznań — Warszawa zwycięża Lwów 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

Lwów, 6 lutego

Hokejowa reprezentacja Lwowa poniosła wczoraj niespodziewaną, aczkolwiek zasłużoną porażkę

do kombinowanego zespołu Warszawy i Poznania. Gdzie należy szukać przyczyny niepowodzenia reprezentacji Lwowa?

W pierwszym rzędzie winę ponosi kpt. związk. LOZHL., który reprezentację Lwowa ustawił w sposób bardzo niefortunny, wyznaczając zawodników mało rutynowanych jak Trusza II, Heila

czy słabego ostatnio Weisberga.

Z pewną „pomocą” przyszedł również kpt. związk. kluby, a zwłaszcza Czarni, których hokeiści po zdobyciu v-mistrzostwa Polski, zostali raptem wszyscy niedysponowani. Możemy jedynie usprawiedliwić Kasprzaka, który rzeczywiście został kontuzjowany na meczu z Lechią. Gdzie zaś podział się Stupnicki, Lemiszko czy inni.

LOZHL. musi zabrać w tej sprawie głos. Winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności. Ci, którzy ponieśli winę, ci, którzy dopuścili do tak kon-

promitującej porażki Lwowa, muszą być ukarani. Tego wymaga prestiż sportowego Lwowa.

Wracając do samego meczu, musimy zaznaczyć, że poziom jego był nieszczerzólny. Team był naogół drużyną lepszą, miał więcej z gry, atakował częściej i niebezpieczniej. Na pierwszy plan wybijał się niezawodny Stogowski, poatem trójka napadu Materski, Głowacki, Krzyżogórski.

Reprezentacja Lwowa wykazała zupełny brak zgrania. Ponad przeciętność wybijali się Sokołowski, Zimer i Sabiniski.

Bramkę dla Teamu zdobył Głowacki. Sędziowali p. Strzelecki i por. Szyba na zmianę. Widzów około 1.500.

Przebieg strajku socjalistów w Krakowie

Kraków, 6 lutego.

Związki Zawodowe PPS. CKW. proklamowały na dzień wczorajszy generalny strajk przeciwko t. zw. ustawie scaleniowej. Na terenie Krakowa uchyliło się od pracy około 700 robotników. Po kilku lub kilkunastu robotników zastrajkowało w fabryce Zieleniewskiego, w kamieniołomach, Wrajmana, w fabryce gwoździ itd. Zakłady użyteczności publicznej były w pełnym ruchu. Około godziny 12 w południe członkowie powyższego związku

zgrupowali się w Domu Robotniczym w liczbie około 2000 osób i wyruszyli pochodem ul. Dunajewską. Do pochodu tego przyłączyli się komunisty z czerwonym sztandarem.

Pochód począł zdażać ul. Św. Tomasza, Rynkiem Gł. ku ul. Szczepańskiej, gdzie oddział policji odebrał czerwony sztandar i rozprzął tłumy. Uczestnicy pochodu, rozbił na grupki, począł zdażać ku pomnikowi Mickiewicza.

U wylotu ul. Szczepańskiej przy zbiegu ul. Sławkowskiej i linii A-B zastąpił demonstrantom drogę oddział policji, zmuszając ich do ucieczki.

Drobne grupki rzuciły się ul. św. Jana ku Domowi Robotniczemu, gdzie gromadziły się na podwórzu. Następnie pojedynczo opuszczali miejsce to, udając się spokojnie do domów.

Telegramy

NOWY JORK. Strajk taksówek, który miał na celu zaprotastowanie przeciwko nielegalnym opłatom wprowadzonym przez Tammany Hall, zakończył się wczoraj.

N. JORK. John Rockefeller, który liczy obecnie 94 lat, z powodu przeziębienia nie może opuścić swego mieszkania i zmuszony był odłożyć swój wyjazd na sezon zimowy na Florydę. Stan zdrowia miliardera nie wzbudza jednak żadnych obaw.

TOKIO. Komunikat policyjny podaje do wiadomości, że w lipcu roku ub. w Kobe i Hakodacie aresztowano 478 komunistów, w tem 45 kobiet. Obecnie 48 osób z liczby aresztowanych postawiono w stan oskarżenia. Dotychczas nie wolno było zamieszkać w prasie żadnych informacji w tej sprawie.

BUENOS AIRES. Z Rio de Janeiro donoszą, że na stacji kolejowej Paranagua nastąpił wybuch kilkunastu skrzyń z dynamitem. Siła wybuchu była tak wielka, że stacja kolejowa uległa zupełnemu zniszczeniu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

BERLIN. Wczoraj podpisany został układ handlowy między Polską a Szwajcarią, parafowany w dniu 22. 12. 1933. Podpisany układ reguluje całkowicie stosunki handlowe polsko-szwajcarskie w dziedzinie celnej, oraz w dziedzinie udzielenia wzajemnych kontyngentów.

WARSZAWA. Na niedzielnych zawodach o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie, zastosowano po raz pierwszy punktację drużynową. Mistrzem Polski została warszawska Polonia, która zdobyła 17 punktów, 2) AZS 12 punkt., 3) Warszawianka 4 pkt., 4) WTC 3 pkt.

STANISŁAWÓW. 75-letni gospodarz Mikołaj Kotatko z Horodenki popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Czynu tego dokonał w przerwaniu rozpaczy z powodu przegranej procesy majątkowej z sąsiadem.

BÓBRKA. Na tle robotnych porachunków, niejaki Piotr Duch zastrzelił z rewolweru wczoraj wieczorem mieszkańca wsi Łopuszna, Piotra Tymczyszyna.

Zjazd kierowników Akcji Katolickiej w Krakowie

Kraków, 7 lutego

U stóp Wawelu, od ołtarzy: Św. Stanisława pierwszego rodaka męczennika, królowej Jadwigi, Św. Jana Kantego, Św. Bronisławy i innych Świętych krakowian witaliśmy serdecznie wszyscy katolicy „Zjazd kierowników Akcji Katolickiej całej Polski” zebrały w „Domu Katolickim” w dniu 5 i 6 lutego w Krakowie pod przewodnictwem Episkopatu i zczyliłszy najpomysłniejszych rezultatów i wyników w dwudniowych obradach dla chwały Boga i pożytku Ojczyzny.

Na Zjazd kierowników Akcji Katolickiej w Krakowie przybyli członkowie: Komisji episkopalnych, diecezjalnych, asystenci kościelni, prezesi i sekretarze instytucji diecezjalnych z całej Polski, prezesi dekanalni i parafjalni, oraz zaproszeni goście znani na polu nauki i pracy w duchu katolicko narodowym. Zjazd powyższy był obrzymym zjazdem ludzi świeckich i duchownych wspólnie walczących o „Państwo Boże” na ziemi przez pracę apostolską ludzi świeckich przeciw złu we wszystkich dziedzinach życia. Z tego też powodu należy zastanowić się co to jest Akcja Katolicka? Jakiej są jej cele i sposoby działania? Czy obecnie w Polsce jest potrzebna? Dlaczego?

Historia „Akcji Katolickiej” sięga czasów pierwszych apostołów. Ma ona już swoją historię i olbrzymią literaturę. Nawet w Polsce chociaż jej rozwój przypada na czasy ostatnich kilku zaledwie lat posiadamy cały szereg opracowań w formie broszur czy traktatów. „Akcja Katolicka” według listu z 30 lipca 1928 r. papieża Piusa XI „jest udziałem świeckich w apostolowie hierarchicznym kościoła katolickiego, dla obrony zasad religii i moralności oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchii kościelnej — ponad wszystkimi partiami politycznymi i niezależnie od nich — celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie”. Z powyższych słów Namiestnika Chrystusa wynika, że jest to praca wiernych ludzi świeckich wspólnie z duchowieństwem, dla osiągnięcia celów nadprzyrodzonych. Do tej pracy obowiązany jest każdy katolik przez przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, który przez włożenie rąk i pomazanie biskupa otrzymał łaski i dary Ducha Św. dla obrony i szerzenia w około siebie wiary świętej czyli został pasowany na ry-

cerza Chrystusowego i działacza świeckiego w Akcji katolickiej dla celów nadprzyrodzonych. „Akcja katolicka” ludzi świeckich według brzeżeń papieża jest: obowiązkowa, religijna, zorganizowana, społeczna, apolityczna i pod kierunkiem biskupów lub ich zastępców.

Papież Pius XI. żąda od współpracowników w akcji katolickiej ludzi świeckich szczerzej pobożności, głębokiej zdrowej nauki i czystości obyczajów.

„Akcja katolicka” przez swe organa z nakazu i polecenia Ojca Świętego dąży we wszystkich krajach więc i w Polsce do osiągnięcia ogólnego dobra przez ustawy i zarządzenia zgodne z zasadami chrześcijańskiego kościoła.

Podjęmy obronną akcję przeciw bezbożnictwu gorszącej prasie, przeciw pornografii w słowie i obrazach, przeciw trawieniu niemoralnością młodzieży, przeciw erotycznym obrazom w kinach i teatrach, zwalczając panoszące się namiętności pijanstwa, kradzieży, bijatyki, publicznej niemoralności, stara się o zabezpieczenie wpływu nauki religii na dusze młodzieży, walczą o czystość miast w wystawach sklepowych, o czystość i świętość małżeństwa w rodzinach, staje w obronie święcienia niedzieli, potępia pogański kult ciała i wszelkie popisy połączone z wysiłkiem w niedziele i święta, i przeciwdziała gospodarce nędzy. Te wszystkie obowiązki wia wprowadza głównie międzynarodowa masoneria, która np. od początku odbudowy naszego państwa opowiadała już wiele ważnych pozycji i chce z katolickiego narodu polskiego „Przedmurza Chrześcijaństwa” stworzyć swą bazę dla dalszych pociągnięć zaborskich. To też nie dziwnego, że każdy mason zwalcza jak najzacieklej dwie rzeczy: **narodowość i katolicyzm w Polsce** jako największe przeszkody do urzeczywistnienia ich planów politycznych i społecznych. Wyrazem zmobilizowanej i zorganizowanej masonerii w Polsce popieranej przez wszelkich innowiarów jest ich armia złożona: 1) 8.000 członków komunistów, 2) 10.000 zorganizowanej młodzieży komunistycznej, 3) 100.000 zawodowych robotników. Podlegają wszyscy naczelnej władzy M.O.P.R.U. gnieżdżąc się w Polsce, który wydaje 40 nielegalnych broszur, 150 biuletynów, kilka milionów rocznie ulotek i 19 komunistycznych czasopism legalnie rozpowszechnianych. Ten stan liczebny podany z r. 1930 w ciągu trzech ostatnich lat znacznie się powiększył i zyskał na tępocie co widać z licznych wyroków sądowych. Licz-

bę wrogów katolickiego narodu powiększają różne stowarzyszenia wolnomysłielców z ich organem: „Wolnomysliiciel Polski” jawnie u nas kolportowanym. Do tych jawnych publicznie występujących wrogów przylączyła się zmierzająca w uch czasu, chęć użycia i powojenna nędza kryzysowa wywołana krachami banków w których zapanował nie duch, uczciwej oszczędności, i rzetelnego handlu, ale demon szachrajstwa i złodziejstwa grosza bliźniego.

Głowa Chrześcijaństwa, papież Pius XI patrzac się na to zło w świecie katolickim przy pomocy niewystarczającej liczby trzystu tysięcy kapłanów, jaką rozporządza, nawołuje i prosi o mobilizację wszystkich świeckich katolików, aby współpracowali nad odrodzeniem ludności w swych krajach, biorąc czynny udział w Akcji katolickiej apostołstwa świeckiego.

Naród Polski, którego całe dzieje i postępowanie to praca apostołska i obrona Chrześcijaństwa, musi w tych ciężkich czasach szczególnie żywy i czynny wziąć udział pod sztandarem Królowej Korony Polskiej Matki Boskiej Częstochowskiej. Obecne bowiem pokolenie jest odpowiedzialne za przyszłe losy Narodu. Wiara bowiem katolicka, była i jest granitowym fundamentem twierdzą i fortecą, której wrogowie w czasie niewoli nie zdołali pokonać i zburzyć. I dzisiaj jej zniszczyć nie mogą!

Z upadkiem religii i moralności idzie upadek narodu. Dlatego też wszyscy uczeni i prostaccy, świeccy i duchowni, mężowie i niewiasty, młodzieży męska i żeńska w miarę zdolności i sił niezależnie od godności i stanowiska, idmy wszyscy do walki ze złem we wszystkich dziedzinach życia codziennego w obecnej dobie karnie, zgodnie w Akcji katolickiej złączani a uratujemy i oswobodzimy naszą ojczyznę. Akcja katolicka oparta jest o statut zatwierdzony przez wszystkich biskupów polskich na wspólnej konferencji 1930 r. Jako potomkowie Chrobrych, Jagiellonów, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Czarnieckich, Sobieskich, Kościuszkich, naszych religijnych wieszczów i świętych patronów rodaków ufajmy w zwycięstwo gdyż „Bóg z Nami”. Budźmy duchowo gnusnych i ospałych katolików polaków do pracy zbożnej, bo „żniwo jest wielkie, a robotników mało”. Wrogów kroćmy naprzód, aby nas nie zastał nieprzygotowanych i niezamienili w helotów.

Prof. Ludwik Sikora

Fala włamań i kradzieży

Kraków, 6 lutego.

W niedzielę dokonano kilku śmiałych włamań i kradzieży m. in. złodzieje włamali się do mieszkania Marji Rajchel zam. przy ul. Przemyskiej 1. 6, której zrabowali garderobę i biżuterię wartości 5000 zł.

Nadto w dniu wczorajszym dokonano włamania do biur Łuszczarni i Młynów Krakowskich przy ul. Florjańskiej 1. 37 i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradziono 732 zł gotówką, 2 złote ze garki, sznur pereł, kasety żelazną z wekslami, książeczkę oszczędnościową Kasy Zaliczkowej w Sanoku oraz książeczkę oszczędnościową instytucji krak. na 1200 zł.

Również w dniu wczorajszym dokonano kradzieży u Oszasza Malera zam. przy ul. Sebastjańskiej 12, któremu skradziono srebro stołowe wartości 1.500 zł. Okradziono także Marię Walterową zam. przy ul. Karmelickiej 70, której zabrano kasety z biżuterią i monety srebrne austriackie wartości 400 złotych.

GIEŁDA DOLAR

Kraków, 6 lutego

Dziś na krakowskim rynku pieniężnym zaznaczyła się zniżka kursu dolara, który notowano po 5.42 do 5.47 w obrotach prywatnych. Bank Polski płacił 5.48, a po godzinie 10 obniżył na 5.42. Tendencja zniżkowa. Marka niem. bez zmian utrzymywała się na poziomie 2.085 do 2.10.

Giełda warszawska.

Warszawa 5. II 1934

3 proc. poz. budowlana	42.50
4 proc. poz. inwestycyjna	..
4 proc. poz. inwest. seryjna	..
5 proc. poz. konwersyjna	..
5 proc. poz. kolejowa	..
6 proc. poz. dolarowa	67.75
4 proc. poz. dolarowa	53.75
7 proc. poz. stabilizacyjna	57.75
10 proc. poz. kolejowa	..

Waluty i dewizy

Gdańsk	172.70	Paryż	34.90.0
Holandja	356.75	Praga	26.24
London	27.40	Szwajcaria	171.70
N. Jork	5.52.5	Wiedeń	29.—
N. Jork telegr.	5.54.0	Berlin	210.50

Giełdy zagraniczne

L o n d y n 5. II.			
N. Jork	492.75	Zorych	16.15.97
Paryż	77.84	Praga	104.75
Berlin	12.90.00	Budapeszt	24.25
Amsterdam	76.2	Bukareszt	5.20.5
Bruksela	21.94.50	Wiedeń	29.—
Rzym	58.81.—	Warszawa	27.50

Z u r y c h, 5 II.			
Paryż	20.33.25	Wiedeń	72.93
London	15.97.0	Praga	15.29.0
N. Jork	3.1.—	Warszawa	58.05
Bruksela	71.95.0	Budapeszt	..
Rzym	27.15.0	Bukareszt	3.05
Amsterdam	207.50.0	Buenos Aires	..
Berlin	122.35.0

P a r y ż, 5 II.			
London	77.79	Praga	75.50
N. Jork	15.60	Bukareszt	15.10
Bruksela	354.75	Wiedeń	..
Rzym	133.60	Berlin	..
Zorych	493.—	Warszawa	..
Amsterdam	102.2.50

Kradzieże w Przemyslu

Przemysł, 5 lutego.

Do mieszkania Zofii Drużbackiej (3 maja 27) udał się złodziej i skradł kilkadziesiąt kilogramów jabłek oraz kilkanaście słoików z konfiturami. Szkoła wynosi około 150 zł. — Podobnej kradzieży dokonano na szkole Edwarda Ekierta (Mickiewicza 59), któremu zabrano kilkadziesiąt flaszek wina. Szkoda wynosi około 150 zł. Pod zarzutem tej kradzieży przytknięto Andrzeja Matwija z Starzawy. — Ze stanowiska pod Starzawą w przeciągu ostatnich paru dni skradł nieznanymi złodziejami 412 kg. ryb.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Ci, których bola i drażnią sukcesy Obozu Narodowego w Krakowie

Kraków, 6 lutego.

Krakowscy konserwatyści nie mogą się ani rusz pogodzić z myślą, że okres kiedy oni mieli jakieś takie znaczenie i wpływ w Krakowie, mijał.. i to bez powrotu. Wciąż jeszcze zdaje się tym panom, że „manifestacje” i „manifestacyjne zebrań” mogą tylko oni urządzić, a zebrań innych grup politycznych zgromadzić zdolne tylko kilka czy kilkanaście osób.

To zapatrzenie się w przyszłość, w to co było, a nie wróci, a może także żal z tego powodu — podyktował notatkę w ostatnim numerze „Czasu” o zebraniu Stronnictwa Narodowego, o którym obszerną wiadomość podaliśmy w płatkowym numerze „K. P.”.

Zwłaszcza ustęp naszego sprawozdania:

Uwagę zebranych zwrócił bardzo liczny udział mieszkańców przedmieść zwłaszcza np.: Zbrojii, Zięcika i innych z Krowodrzy.

podrażnił stańczykowski „Czas” tak dalece, że nie wytrzymał i zrobił następującą uwagę:

Ci jacyś Zbrojia i Zięcik jako dowód siły manifestacji endeckiej w Krakowie są jednak może za daleko posunięta autoironia. Poco, kiedy się zbierze kilku endecków i trzech przygodnych gości (ten trzeci określony jest słowami „i inni”), odrzuca pisać o „wiekszej manifestacji”?

Otóż panu, który te słowa pisał radzimy, aby — nie chcąc być pozabawionym „zdolności realnej oceny własnych sił” ale też i sił obozu narodowego — przed napisaniem takiej notatki zechciał się upewnić (może sam się nawet na zebranie S. N. wybrać), czy przypuszczenia jego są słuszne, a racjonalne, że przekonanyby się, iż zebrań Stronnictwa Narodowego są na prawdę bardzo liczne, a zebranie niedzielne było wprost manifestacyjne.

Korespondencja z Bielska

Bielsko 6 lutego.

Onegdaj Narodowy Związek Robotniczy w Bielsku, im. Ks. St. Stojałowskiego urządził dla członków i członkiń „Tradycyjny Oplatek” w lokalach Domu Polskiego w Bielsku Skromną tę uroczystość zajął prezes N.Z.R. p. Szymon Zontek, witając licznie zebranych przedstawicieli organizacji narodowych, przybyłych gości oraz robotników i robotnice, którzy wspólnie pracują dla Polski pod sztandarem narodowym. Następnie łamano się „tradycyjnym oplatkiem”, składając nawzajem życzenia. W czasie tego przemówił Ks. Juraszek z Bielska przemawiając do Ks. Juraszek z Bielska podkreślając znaczenie symboliczne tradycji łamania się „oplatkiem”, a zakończył przedmowę życzeniem dla warstwy robotniczej tak licznie zebranej na uroczystości, powodzenia, pracy i błogosławieństwa Bożej dłoń. Po odśpiewaniu kolendy przemawiali m. in.: Arch. Wł. Balda imieniem Zarządu okręgowego Str. Nar., Red. E. Zajaczek im. Organ. Narodowych mieszczących się w Domu Polskim w Bielsku, przyczem odczytał przepiękny i wzruszający treściwy list od więźnia Wadowickiego prof. Jędrzeja Ferensa, treść wspomnianego listu wzruszyła do głębi wszystkich zebranych. Następnie przemówiła delegatka Nar. Org. Kobiąt. Wygłoszone zostały okolicznościowe deklaracje, Sekcja Mitośników Sceny odegrała dwu-akt. komedię pt. „Pan Grajcarek idzie w kumy”, po zakończeniu uroczystości odśpiewano „Hymn Młodych” oraz Hymn „Stojałowszyków”. Nadmian-

nić wypada, że duża sala Domu Polskiego nie mogła pomieścić w swych murach wszystkich uczestników. Na długo pozostała w pamięci biorącym udział w powyższej uroczystości podniosły nastrój panujący wśród uczestników.

Echa zajęć antyżydowskich w pow. Żywieckim. Na wskutek wnieśliżnych zażaleń do prokuratorji Sądu Okręgowego w Wadowicach przeciwko funkcji, P.P. oraz strażnikom granicznym, prokuratorja prowadzi dochodzenia przeciwko post. p. p. i strażnikom granicznym, a nawet kilku z nich już usunięto z zajmowanych przez nich stanowisk służbowych.

Za powitanie Gen. Hallera na Podhalu skazani narodowcy i sympatycy ruchu narodowego na Podhalu odsiadują karę dwu i trzytygodniową w więzieniach sądów grodzkich.. w Bielsku, Białej, Kętach, Żywcu, Milowce itd.. a bardzo dużo płaciło grzywny od 50 do 200 zł. i więcej. Do odsiadujących karę nie chcą władze więzienne dopuścić rodziny i przyjaciel.

Rozwiązanie oplatki przez policję w pow. Żywieckim. Kłóś Stron. Narodowego w Rychwałdzie pod Żywcem urządziło dla członków „Tradycyjny Oplatek” na które zaprosiło kierownika pow. Str. Nar. w Żywcu p. W. Bartyzela, oraz rodzinie członków. Uroczystość ta odbyła się w domu prywatnym jednego z tamt. czynniejszych członków. Natychmiast po zagajeniu i łamaniu się oplatkiem, weszła policja i zebranie rozwiązała.

Tragedja służącej

Kraków, 6 lutego.

Onegdaj przewieziono do szpitala 20-letnia dziewczynę Stefanię Szumną, która służyła ostatnio u zwd. Ferdynanda Sonenscheina. W czasie tej służby została zniewolona przez swą chlebodawcę. Skutkiem ciężkiej choroby nastąpiło u nieszczęśliwej ofiary przedwczesne rozwiązanie.

Lekarze orzekli, że dla uratowania życia Szumnej konieczną jest transfuzja krwi, co połączone jest z wielkim kosztem. Wobec tego, że ojciec swawolnego syna nie chce dać potrzebnych na ten cel pieniędzy, sprawa przebiega się o sąd.

Stan Szumnej jest beznadziejny.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 LUTEGO Wsch. s. 6 g. 52 m. Zach. s. 16 g. 25 m.	Wtorek Doroty (Srebra: Romualda)
--	---

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 4.15 11.20 15.05 17.42 21.31 22.25 23.10.	Do Lwowa: 0.10 0.52 7.50 8.50 11.45 13.22 19.07 23.30.	Do Poznania: 5.30 6.15 11.50 20.25 22.25	Do Katowic: 5.30 6.15 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 18.10 20.25 22.25.	Do Zakopanego: 1.12 9.05 10.17 16.30.	Do Oświęcimia: 5.15 13.40.	Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.0 15.05 17.50 19.15 21.50.
---	---	--	---	---------------------------------------	----------------------------	--

Cyfry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pospieszny.

Nocna dyżurny aptek: w Krakowie — Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45, Apteka, ul. Łobzowska 6, Apteka pod Świętą Kingą, ul. Grzegorzewska 8, Apteka pod Złotym Lwem, ul. Długa 4; Apteka pod Murzynem, ul. Krakowska 19; W pod górze — Apteka pod Hygeą, ul. Kalwaryjska 27.

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek 5. II. „Marta” (gośc. wystąpią: Ada Sarj i M. Janowska), Wtorek 6. II. „Towariszcz”.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Hrabia Zarów”.
BAGATELA: „Zabawka”.
APOLLO: „Katarzyna Wielka”.
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt” (Silvia Sidney).
Kino Domu Żołnierza: „Gasnące płomienie”.
PHOMIEN: „Haj podatków” (Anny Ondra).
SŁONKO: „100 metrów miłości”.
SZTUKA: „Nie będziesz kuryżaną”.
SWIT: „Przybłęda”.
UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra” (Marja Jeritza).
WANDA: „Burza o brzasku”.

KRONIKA KULTURALNA

„Pieniądz to nie wszystko.” Pod powyższą nazwą urządzają artyści teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wielką redutę w sobotę 10 bm. w salach Starego Teatru. Zabawa ta przygotowana z wielką starannością i pomysłowością stać będzie zapewne na wysokim poziomie na jakim zawsze stały doroczne zabawy sympatycznego zespołu sceny krakowskiej.

Otwarcie wystawy artystów plastyków legjonowych. W niedzielę 4 bm. została otwarta wystawa artystów plastyków legjonowych. O godz. 10-tej rano przybyli do Pałacu Sztuki imieniem ministra Spr. Wojsk. gen. Mond, imieniem prezesa Ministrów wicewoj. Waliński, prezydent miasta dr. Kapellner-Kaplicki, oraz przedstawieli wicele wszystkie władze krakowskie, których witali imieniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych prof. Jaroński, dr. Muckowski i dyr. Schroeder. Otwarcia wystawy dokonał p. Tadeusz Waliński w imieniu prezesa ministrów poczem gen. Mond w imieniu ministra spraw wojskowych przejął taśnię we westubulu. Z kolei przemówił prezes miejscowego koła artystów plastyków legjonowych art. malarz mjr Fajsztyński. Poczem zebrani goście oglądali wystawę.

„Liryki polscy ostatnich lat piętnastu” (część II). Pod powyższym tytułem wygłosi z ramienia Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. T. Bęchowski dziś we wtorek o godz. 7.45 wiecz. w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (ul. Sławkowska 6, I piętro.) Wstęp wolny. Gością mile widzianą.

KOMUNIKATY

„Świadomość Chrystusa.” Staraniem akcji katolickiej m. Krakowa J.E. ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosi we czwartek 8 bm. o godz. 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego ul. Straszewskiego 18, II. p. odczyt pt. „Świadomość Chrystusa” (z cyklu wykładów religijnych dla inteligencji).

„Interferometria i jej kliniczne znaczenie” (z pokazem aparatu). Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr. Adam Sokolowski we czwartek 8 bm. o godz. 7.15 wieczorem w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej (ul. Batorego 3, III piętro.) Goście (lekarze) mile widziani.

„O charakterze” z cyklu „Wykładów dla rodziców”. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr. Władysław Medyński dziś we wtorek o godz. 7 wieczorem, w gimn. im. Król. Jadwigi (Rynek gł. 43.)

Dziś ostatni dzień Krakowskiej Wystawy Drobu etc. w Miejskiej Hali Wy-

Chwalebna inicjatywa

Krakowski Związek Teatrów i Chórów Ludowych u progu doniosłej pracy

Kraków, 6 lutego.

Życie prowincjonalne naszych miasteczek i wsi pod względem kulturalno-artystycznym — trzeba to szczerze powiedzieć — pozostawia wiele do życzenia. Obfituje ono bardzo często w różnego rodzaju emocje ze stanowiska społecznego niejednokrotnie bardzo szkodliwe, brak mu jednak najczulszej emocji kulturalno-artystycznej. A jest to rzecz pierwszorzędnej wagi, aby bowiem życie prowincjonalne podnieść na wyższy poziom, ożywić jego atmosferę, aby wreszcie mieszkańcom miasteczek i wsi dać w miejsce niezdrówych sensacji emocje zdrowe i godziwe — trzeba w to życie wnieść coś co siłą swą i wartością zainteresuje prowincjonalne społeczeństwo a

równocześnie w ten sposób odwrócić jego uwagę od tych rzeczy, które nie powinny stanowić jedynych przeżyć danego społeczeństwa. Takich emocji społecznie dodatnich dostarczyć może par excellence praca kulturalno-artystyczna rzecz zrozumiałą na odpowiednim poziomie postawiona a znajdująca swój wyraz w urządzaniu przedstawień teatralnych — koncertów i t.d.

Nie można powiedzieć aby tej dotychczas nie było w naszych miasteczkach i wsiach ale najczęściej była ona słabo zorganizowana — pozostawiała wiele do życzenia a jako taka nie mogła stanowić odpowiedniej przeciwwagi dla wyżej wymienionych a szkodliwych emocji życia prowincjonalnego. Podnieść tę pracę do odpowiedniej

go poziomu, dać jej silne podstawy organizacyjne a przede wszystkim pomóc w jej prowadzeniu ma być zadaniem Związku Teatrów i Chórów Ludowych ziemi krakowskiej — przed paroma dniami zawiązanego w Krakowie a działalnością swą mającego obejmując województwo krakowskie i etnograficznie przynależną do niego południową część woj. kieleckiego. Inicjatywie tej, która nie tylko dała ale ją zrealizowali prof. B. Raczyński — dyr. Wł. Zychowicz — i inni znani na tym polu działacze należy się pełne uznanie.

Związkowi Teatrów i Chórów Ludowych ziemi krakowskiej życzymy pomyslniej i efektywnej pracy.

POTWORNĄ ZBRODNIĄ W LWOWSKIM PARKU

Lwów, 6 lutego.

(t.) W dniu wczorajszym władze śledcze P. P. we Lwowie zostały zaalarmowane sensacyjną wiadomością o odkryciu potwornej zbrodni w parku Stryjskim. Oto dozorca Targów Jan Czyż, przechodząc przez park Stryjski ujrzał na gale w zaroślach naprzeciw nowo rozpoczętej budowy przy ul. Poniatowskiego nieforemny dość pakunek, owinięty w papier. Gdy p. Czyż nachylił się, by podnieść pakunek, zauważył liczne plamy krwi na papierze.

Ogarnięty złęm przeczuciem, dozorca

rozwinął pakiet i ujrzał w papier owinięte połowitkowane na drobne kawałki dolne części zwłok ludzkich, t. zn. części nóg, żebra itd bez głowy.

Czyż zawiadomił o swoim odkryciu i komisarz P. P. Na miejsce udał się natychmiast kierownik komisariatu p. Weber wraz z kilkoma funkcjonariuszami P. P. Wkrótce potem zjawili się również kierownik Wydziału śledczego kom. Mika i asp. Bartuzel. Wdrożono dochodzenie, celem zidentyfikowania zwłok. Za-chodził przedewszystkiem pytanie, czy jest to trup mężczyzny czy też kobiety.

To drugie jest bardziej prawdopodobne. W takim wypadku miałoby się prawdopodobnie do czynienia z bestialską zbrodnią na tle seksualnym, której dokonał jakiś degenerat.

Funkcjonariusze P. P. przeszukali okolice zarośli parku, gdzie znaleźli jakiegoś nadpalone szczątki ludzkie, ale bez głowy, której znalezienie niewątpliwie pomogłoby do zidentyfikowania ofiary mordu.

Na miejscu wypadku zjawili się policyjni fotograf, który zdiął ślady nóg i ko misją sądowo-lekarską.

stawowej (ul. Rajska 12). Wystawę zwiedzać można od godz. 8 rano do 9 wieczór. Wstęp na Wystawę wynosi dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży i szeregowych W. P. 50 gr. dla wycieczek od osoby 20 gr. Na wystawie czynna jest loteria fantowa, na którą losy trzymają się bezpłatnie jako dodatek do biletów dla dorosłych. Fanty liczne i cenne np: dziki, barany, gęsi, indyki, kaczki, kury, ryby, przetwory rybne itp. W czasie wystawy koncerty orkiestr wojskowych i radiow. Część dochodów przeznaczona na budowę Muzeum Narodowego.

Rozdanie nagród honorowych w dziale drobiu na wystawie Drobiu etc. W niedzielę 4 bm. o godz. 3-ciej popoł. Komitet Wystawy Drobiu na podstawie opinii jury przyznał 22 wystawcom w dziale drobiu szereg nagród honorowych. Przyznanie nagród w innych działach ogłoszone zostanie później. Z uwagi na tłumne zwiedzanie wystawy przez publiczność wydawanie nagród wystawców odbędzie się dziś we wtorek.

Niezwykły ślubny wehikuł na ulicach Krakowa. Nie mała sensację wśród mieszkańców Krakowa wywołały w niedzielę samochody Straży Pożarnej przybrane girlandami a wążące ogniomistrza Straży Pożarnej Antoniego Serafina z narzeczoną i całym orszakiem ślubnym z domu do kościoła św. Marka i z powrotem.

Zebrań Sekcji Koleżanek Młodzieży Wszepolskiej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 wieczór w lokalu własnym (Rynek gł. 6, II sch. II p., m. 13). Ze względu na ważność spraw, które będą na zebraniu poruszone, obecność wszystkich koleżanek bezwzględnie obowiązkowa.

Zebrań Sekcji Prawników Młodzieży Wszepolskiej odbędzie się jutro w środę o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi. Ze względu na ważność spraw, które będą na zebraniu poruszone, obecność wszystkich kolegów i koleżanek członków Sekcji Prawników M. W. bezwzględnie obowiązkowa.

Dancing Młodzieży Wszepolskiej. Zamiast jednej większej zabawy karnawałowej Młodzieży Wszepolskiej w tym roku urządziła w każdą środę całego karnawału dancingi w salach restauracyjnych Starego Teatru. Doskonała orkiestrantni bufet, a co najważniejsze miła atmosfera, — wszystkie te czynniki były przyczyną ożbrzymiej frekwencji i popularności Dancingów Młodzieży Wszepolskiej. To też na ostatni Dancing Młodzieży Wszepolskiej, który odbędzie się jutro w środę każdy wybrać się powinien, tembardziej o ile nie był na poprzednich. Początek o godzinie 9 wieczór. Wstęp wolny.

Kursy zawodowe. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że wpisy na kursy: bielizniarski rekawiczny, wyrób ręczny rekaw skórz., krawiecki (kroju męskie-

go i damskiego), kusiarski, krawieczyzny (kroju i szycia dla początkujących) wyrobu kołder oraz trykotarstwa ręcznego i maszynowego przyjmują się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9, w godz. od 8—2 do dnia 10 bm.

Audycje radiostacji krakowskiej

Wtorek dnia 6 lutego.

7.06—8.00 Audycja pr. z Warszawy. 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadomości bież.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Wtorek 6. II g. 19.30 „Człowiek, który był Czarartkiem”

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 6. II g. 19.30 „Nanette”
Środa 7. 2. g. 19.30 „No, no Nanette”

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego artystycznego, wejście od ul. Działuszyckich 1). Codziennie od 9 do 16 popołudniu otwarta jest wystawa Zespołu lwowskich artystów-grafików oraz zbiorowy pokaz dzieł prof. Pientzka Józefa „Cykl Podtatrzański” obejmujący akwarele z Podhala, Orawy i Spisza, t. zn. najpiękniejszego zakątka Polski.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów”.
APOLLO: „Papyrka” Irena de Zilahy.
ADRIA: „100 metrów miłości” i „Carmen-cita”.
CHIMERA: „Sherlock Holmes”.
COLOSSEUM: „Zgubny czar” rewja „Prasa ma głos”.
CASINO: „Burza o brzasku”.
GRAZYNA: „Jasnowłose sen” z Liljaną Harwey oraz rewja.
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka” z Elżbietą Bergner.
MARYSIENKA: Katarzyna Wielka” z Elżbietą Bergner.
MIRAZ: „Dlaczego zgrzeszyłam”.
MUZA: 1000 i druga noc z Iwanem Mozzuchinem
DATACE: „Wielka Księżna Aleksandra”.
PAN: „Turbina 50.000” oraz rewja.
PASAŻ: „Pionierzy zachodu” i „Zapałnik z przypadku”.
RAJ: „Pod Twoją Obronę”. (W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski).
SŁONCE: „Miłość księcia pana” i rewja STYLLOWY: „W mrokach wielkiego miasta”.
SWIT: „Miłość i zemsta dońskiego koczaka”.

11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05—12.40 Transmisje z Warszawy. 15.40 Płyty gramofonowe. 16.25—17.50 Transmisje z Warszawy. 17.50 Feljton pt. „Człapaka górską P. Z. N.” wygl. int. T. Ramza. 18.00—18.55 Transmisje z Warszawy i Katowic. 18.55 Płyty. 19.00 Program na dzień następnny 19.05 „Stary Kraków” w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 — 19.43 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47 — 20.00 Transmisje z Warszawy. 22.00 Płyty gramofonowe. 22.15—23.30 Transmisje z Warszawy.

WANDA: „Szyb L. 23.” i „Romans z porucznikiem”.
UCIECHA: „Kochać mnie dziś” Chevalier i rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki (Abon 11). „Człowiek który był Czarartkiem” sztuka G. K. Chestertona, która swą niezmiernie interesującą treścią barwnością i oryginalnością porwywa zasłuchaną widownię czarującą pięknym słowem i zajmującą głębokością swego problemu odegrana zostanie dzisiaj we wtorek, oraz w dni następne w Teatrze Wielkim.

Najnowsza pramjera w Teatrze Rozmaitości. W najbliższym już czasie wehodzi na repertuar Teatru Rozmaitości gościnna w całej Polsce komedja Słonimskiego „Rodzina” ciesząca się kolosalnym powodzeniem wśród publiczności stołecznej. Świetnie ujęty, naświetlony ciętym sarkazmem i humorem problem, galeria wyborczych typów i przeżabawne sytuacje montowane ze znanym dowcipem Słonimskiego czynią z tej nowości prawdziwą rewelację.

KOMUNIKATY

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się we środę dnia 7-go lutego o godz. 19.30 (7 1/2) wieczorem w lokalu przy ul. Piłsudskiego 16, II p. (wejście z podwórza) z referatem p. Wojciecha Bema pt. „Trzecia Rzesza Hitlera”, p. Bem wrócił przed kilku tygodniami z Berlina po kilkuletnich studjach. Po referacie i dyskusji zebranie towarzyskie. Przy fortepianie p. Kordik.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, wzywa swoich członków, których synowie uczęszczają do szkół średnich, by złożyli prośby o udzielenie stypendjum z Fundacji im. Głowińskiego. Prośby składać należy w Sekretariacie Związku do dnia 8 bm. Podania złożone po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:
Na czesne dla młodzieży akademickiej: Malwina Graffowa Stanisławów 5, zł. Dworski Tadeusz Sanok, 2 zł.

Rząd Daladiera, jego charakter i jego szanse

Korespondencja własna „Kurjera“

Paryż, 3 lutego.

Gabinet Edwarda Daladiera składa się — poza kilku wyjątkami — z ludzi, którzy brali udział w wielkiej wojnie i nie przekroczyli jeszcze lat 45. Po długim okresie gerontokracji, jest to we Francji pierwszy rząd, któremu można przyznać tak popularną dziś w polityce europejskiej zaletę młodości. Ponieważ

KAPELUSZE BORSALINA ZŁ. 28⁰⁰ ANDRÉ, Lwów, pl. Marjański 3⁰

zaś ludziom młodym przypisuje się z reguły stanowczość i śmiałość w działaniu, przeto i gabinetowi Daladiera należy zakreślić charakter rządu energicznego. I wreszcie — co w obecnym momencie najwięcej waży na szali — do nowego rządu weszli ludzie nie obciążeni żadnymi skandalami. Moralności krzywią się tylko na obecność w nim podsekretarza dla gospodarstwa narodowego p. Patenotré'a, milionera, właściciela dziennika „Petit Journal“. Zarzuca mu się jakieś niewyraźne spekulacje, oraz subwencjonowanie kampanji rozbrojeniowej w socjalistycznym „Populaire“. Jest to jeden z tych plutokratów, którzy uprawiają chętnie pacyfizm i demagogię obok gry giełdowej.

Wybitnych indywidualności w rządzie niema, ale poczekajmy: praktyka rządzenia i okoliczności przyspieszają znakomicie wzrost charakterów. Zresztą senator Henry de Jouvenel, b. gubernator Syrii i b. ambasador rzymski (współautor Paktu Czterech), który teraz otrzymał tekę „Francji Zamorskiej“ czyli Kolonii, jest umysłem nieposłednim, dobrym literatem i mówcą. Korsykanin Pietri, wzięty z grupy centrowej Izby, cieszy się opinią znakomitego technika administracji finansowej. Był już raz w rządzie Lavała ministrem skarbu. Nowym ministrem wojny został b. szef gabinetu Joffre'a w czasie wojny, inwalida z drewnianą nogą, pułkownik Fabry, ostatnio redaktor „Intransigeanta“. Będzie on niezawodnie kontynuował w pałacyku Letyckiej Bonaparte tradycję Maginota, gorącego patrioty, który również nogę stracił na wojnie.

Góruje nad wszystkimi nowy premier. Średniego wzrostu, dość tęgi, lysiejący, twarzą szeroką i wystającym podbródkiem przypominają trochę Mussoliniego. Mówi mało, ale dobrze, rzadkość występów oratorskich zyskała mu nazwę „milczka“. Jest człowiekiem akcji, śmiałym, szczerym, często nawet brutalnym. Jego energia wysunęła go siłą rzeczy na czoło rządu dzisiaj, gdy Francja stoi przed ważnymi decyzjami w dziedzinie finansowej i zagranicznej. Jeśli zaś chodzi o walkę z nadużyciami i o wyświecenie afery bajińskiej, to kraj może mieć zaufanie do jego uczciwości i dobrej woli. Daladier odroczył do wtorku przedstawienie swego rządu Izbie, by mógł jej przynieść na tacy głowy pierwszych dygnitarzy sądowych i policyjnych, skompromitowanych w aferze. Daladier — to nie Herriot, pobłażliwy i miękki, lub Chaumets, mason 32 stopnia, związany z lożami całą swą rodziną i tradycją (juz jego ojciec — również minister — był wybitnym masonem) i przez to skrepowany w represjach wobec przyjaciół z loży.

Nowy rząd spotkał się z ostrą opozycją zarówno na prawicy, jak i na lewicy. Radykali, mimo że z ich grona wyszedł premier i 14 członków gabinetu (na 25), dają się, gdyż Daladier pominął ich starych aurorów partyjnych, którzy od dwóch lat bez przerwy rządzą Francją. Drugim powodem ich niezadowolenia jest zerwanie rządu z socjalistami. P. Blum zapowiada już w „Populaire“ ostrą walkę Daladierowi. Ma ona trochę charakter osobisty. Pamiętam posiedzenie Izby, na którym Daladier, atakowany przez wodza socjalistów, rzucił mu z trybuny brutalne wyzwanie:

— Panie Blum! Ja nie mam ani kapitalistów, ani kapitalistów, którychbym broniał.

Była to aluzja do interesów Bluma,

który jest doradcą prawnym bogatych firm jak Hispano-Suiza i Galerie Lafayette.

Blum, blady i drżący z wściekłości, zapowiedział wówczas (w październiku 1932 r.) głosowanie przeciw Daladierowi i istotnie go obalił. Od tego czasu stosunki między nimi jeszcze się pogorszyły. Przecież to Daladier miał być inspiratorem ostatniego rozłamu w partii socjalistycznej, rozłamu, który oderwał od Bluma 30 neosocjalistów z Renaudelem, Deatem i Marquetem na czele.

Ze także prawica (Marin) i prawe centrum (Tardieu) zapowiadają rządo-

Koszule popielinowa i 2 kółn. 8⁰⁰ (najmod. desenie) zł. **ANDRÉ,** Lwów, pl. Marjański 3.

wi opozycję bezwzględna, to tłumaczy się faktem, że grupy te spodziewały się utworzenia gabinetu koalicji narodowej i zostały rozczarowane. Istotnie sytuacja obecna Francji wymaga, jak w r. 1926, rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej. Tymczasem Daladier dysponować będzie na początku większością niewielką i niepewną, złożoną z radykałów i grup pokrewnych. Jednak większość ta może się wzmocnić i ustalić, jeśli premier wystąpi ze śmiałości zarządzeniami w sprawie korupcji i

z programem reform skarbowych. Rząd Jedności Narodowej wydaje mi się dzisiaj jeszcze niemożliwym. Radykali — a liczą oni w Izbie 150 posłów — stawiają tej koncepcji opór stanowczy.

Najważniejsza zmiana zaszła na Quai d'Orsay. Odszedł Paul Boncour, „mały Briand“, kontynuujący z uporem choć bez talentu politykę wielkiego Brianda. Nikt — poza socjalistami — nie żałuje tego odejścia. Jego miejsce zajmuje sam Daladier. W kołach narodowych pewien niepokój budzi skłonność premiera do bezpośredniego porozumienia się z Berlinem. Nie sądzimy jednak, że Daladier żywi jakieś złudzenia co do Niemiec. Sądzi on jednak, że Francja silna, dobrze uzbrojona i zdecydowana, może lepiej ułożyć swe stosunki z Niemcami, niż przy ciągłym faktorstwie Anglii lub Ligi Narodów. Te pośrednictwa Francję zbyt drogo kosztują. Właśnie w tej chwili czytamy tekst noty angielskiej, proponującej

REKAWICZKI I SKARPETKI oarscarskie (bit, welna) zł. 2⁵⁰ 1096 **ANDRÉ,** Lwów, pl. Marjański 3.

Niemcom i Francji kompromis w sprawie rozbrojenia. Anglia porzuca w niej swą wspólną platformę z Francją, ustaloną w październiku z takim trudem, i czyni nowe ustępstwa Niemcom!...

Kategorie ubezpieczenia służby domowej

(g.) Ministerstwo Opieki Społecznej ustaliło już ostatecznie sprawę kosztów ubezpieczenia służby domowej w „Ubezpieczeniach na wypadek choroby i macierzyństwa“ (dotychczas w Kasach Chorych).

Jak wiadomo opłaty za służbę domową liczone będą nie tylko od płac tej służby w gotówce, ale także od wynagrodzenia w naturze (mieszkanie i utrzymanie).

Obecnie dowiadujemy się o normach obliczenia wartości tego wynagrodzenia w naturze, które ustalone zostały w następujących pięciu kategoriach:

1) Dla służby, zatrudnionej na wsi oraz w miejscowościach do 1000 mieszkańców przyjmuje się koszt utrzymania służącej

na 85 groszy dziennie czyli 25.50 zł. miesięcznie.

2) Dla służby, zatrudnionej w miejscowościach do 3000 mieszkańców przyjmuje się koszt utrzymania na 1.15 zł. dziennie czyli 34.50 gr. miesięcznie.

3) Dla służby w miejscowościach od 3000 do 20.000 mieszkańców ustala się koszt utrzymania na 1.35 zł. dziennie, czyli 40.50 zł. miesięcznie.

4) W miejscowościach od 20.000 do 50.000 mieszkańców na 1.60 zł. dziennie czyli 48 zł. miesięcznie.

5) W miejscowościach ponad 50.000 mieszkańców po 1.70 dziennie czyli 51 zł. miesięcznie.

Utrzymanie to, po wliczeniu do niego

płacy, stanowić będzie jak podajemy podstawę do wyznaczenia opłaty ubezpieczeniowej w wysokości 12.74 procent od ogólnej sumy.

W związku z tym nowym ciężarem jaki spadł na wielu otrzymujemy list poniższej treści:

— „Ustalenie składek obliczonych na podstawie płacy i utrzymania służącej — będzie w skutkach dla robotnic fatalne. Przystaniemy wogóle trzymać służące i t. zw. „dochodzące“, i wytworzymy setki bezrobotnych.

Obliczenie bowiem ryczałtowe we Lwowie 1.70 zł., jako koszt dziennego utrzymania jest absurdem.

Jako emeryt mam, na utrzymanie miesięczne t. z. „życie“ około 150 zł. na 5 osób — dochodząca zaś szóstka. Jeśli się obliczy dla dochodzącej 51 zł. — wynikałoby stąd, że dochodząca bierze dwa razy więcej, niż każda osoba mojej rodziny. Musiałbym mieć na życie 300 zł.! Należałoby tu rozróżnić kwestję dochodzącej, która rano otrzymuje herbatkę z bułeczką lub chlebem, na obiad wasserzupkę i drugą, jakąś skromną potrawą — i idzie sobie do domu, nie pracuje już po południu do rana u mnie — I to warte jest 1.70 zł.? Daje jej to jeść co sami jemy — „Nie stać mnie na to, aby“ dla niej osobno gotować“.

Jeden z wielu!

Tyle „jeden z wielu“. Zdaniem jednak naszym organizacje służących powinny również zabrać głos w tej sprawie, zwłaszcza przewodcy tych organizacyj na których nie chcemy wskazywać palcami.

Kronika przemyska

Imprezy godne poparcia. Zasluzone T-wo Chleb Dzieciom urzęda w czwartek 8 lutego o 5 pop. Podwieczorek — Dancing. Wstęp 45 groszy. — 11 lutego podobny dancing odbędzie się w kawiarni Astoria. Wstęp wolny. Ze względu na cel imprezy zasługują na poparcie.

Elektryfikacja Żurawicy. Największą wsią pod Przemysłem jest wieś Żurawica. Obecnie Żurawica, która w myśl nowej ustawy, stanie się gminą zbiorową, przyska z inicjatywy przemyskich czynników obywatelskich i wojskowych elektryczne światło. Prąd będzie dostarczała przemyska elektrownia.

Karnawał. W Przemysku posiada karnawał wybitne piętno kryzysu. Poza paru zabawami, reszta wypadła bardzo blado. Ostatnio Liga Kolonjalna zorganizowała dwie zabawy. Jedna wypadła dobrze, natomiast druga ledwie pokryła koszty.

Wśród notariuszy. Notariusz przemyski Typrowicz przeniesiony został do Lwowa. Dwa opróżnione notariaty objęli notariusz Ginsberg z Nizankowic, oraz Kuliński z Zatrzeć.

Kars. W przemyskim sądzie okręgowym odbywa się obecnie sześcioletni kurs dla praktykantów sądowych.

Z CHWILI

Boczne drzwi

Rzecz się działa w kinie.

Juz widzę z góry te stosy listów od czytelników, jakie otrzymam po r... zaniu się tego felietonu, a zaspójające mnie: a w którym to by o kinie? A jak się nazywał bohater pańskiego felietonu? A czy ona była ładna? Otóż z góry muszę oświadczyć, że z powodów odcemnie niezależnych, na żadne z tych pytań odpowiedzi nie mogę. Chyba na ostatnie: Otóż „ona“ była bardzo ładna. A teraz do rzeczy:

W jednym z kin, na pół godziny przed zakończeniem ostatniego programu, uwagę kasjerki zwrócił pewien pan, który wyraźnie zdenerwowany przechadzał się przed kasa, tam i nuzad. Wzrok jego był dziki, usta kurczowo zacisnięte, twarz blada, jakby maska Lon Chaneya. Zauważył go również dyrektor kina i zaniepokoił się. Zdobył się wreszcie na odwagę i zagadnął nieznanego:

— Pan sobie czegoś życzy? Możemy panu sprzedać bilet za połowę ceny, gdyż pierwsza część programu juz się skończyła.

— Powiem panu prawdę, gdyż mam do pana dziwne zaufanie — odezwał się nieznanemu.

— Ależ proszę bardzo? Tylko bez ceremonii!

— Otóż oczekuję na moją żonę. — Ona tu jest w... z przyjacielem swoim i wyobraża sobie, że ja o tem nie wiem! Ale ja wiem wszystko! I mam juz tego dość! Pan mnie rozumie?

— Oczywiście...

— Widzi pan ten rewolwer? Ostro naladowany! Sześć kul! Chocoby mię

razy chybił, to jednak szósty raz trafię! Gdy wiatolomna para stał wyjdzie, wtedy będę strzelać ...

Dyrektor kina nieco przybladł, nierzawczy istotnie w ręku gościa błyszczący rewolwer. Blyskawicznie ocenil sytuację: zavezwać policję? zawiadomić Pogotowie Ratunkowe? Nie! Przedewszystkiem należy zapobiec skandalowi. Uśmiechnął się więc dooko do zdradzonego męża i rzekł bardzo uprzejmie:

— Niech pan tu zaczeka spokojnie, laskawy panie. Najlepiej przy kasie. Stąd zobaczy pan wszystkich wychodzących.

Poczem pobiegł szybko do kabiny operatora filmowego. Za chwilę w przedstawieniu dźwiękowca nastąpiła przerwa i nagle ku zdumieniu całej publiczności, szczerlnie zapewnającej sale, ukazał się na ekranie następujący napis:

„W przedsiönku kinoteatru oczekuje pewien pan, który chce zastrelzić swą żonę, obecną na przedstawieniu ze swym przyjacielem. Dla uniknięcia tych przykrych komplikacji, uprasza się ową damę, aby zechciała jeszcze przed zakończeniem programu wyjść z teatru bocznymi drzwiami“.

Następnie film potoczył się dalej i wkrótce nastąpił tradycyjny happy end. Gdy jednak światło zabyłło, w przepelnionej dotychczas sali, wstało parę woli czterech starszych panów, trzy również sędziwe matrony i jakiś piętnastoletni rolnotek.

Reszta publiczności wyszła... bocznymi drzwiami.

ykiski.

Mark Twain w anegdocie

O słynnym pisarzu i humoryście amerykańskim Marku Twain, kursuje tysiące anegdot, zwłaszcza z okresu jego pobytu w Londynie.

Tak więc opowiadają, iż jedna z adoraterek jego talentu zwróciła się listownie z zapytaniem, jakie książki uważa on za najbardziej wartościowe.

Mark Twain odpisuje jej temi słowy:

— Co się tyczy wartości książek, to dzielę je na kilka grup: I tak książki oprawne w skórę mogą oddać nieocenione usługi przy ostrzeniu brzytwy.

Cienkie broszurki nadają się jako podkładki pod nogę chwiejącego się stołu.

Encyklopedje i leksykony stanowią cenną broń w razie np. napaści bandytów, — a duże atlasy geograficzne służą do zastąpienia rozbitej szyby.

Innym razem jakiś początkujący poeta przesyła mu swój wiersz do oceny, prosząc zarazem o zdanie, czy rzeczywiście spożywanie ryb działa korzystnie na rozwój umysłu, — a w tym wypadku, jakie dawki mięsa ryb są potrzebne dla uzyskania pomyślnych wyników.

Odpowiedź Marka Twaina brzmiała:

— Spożywanie ryb ma być faktycznie bardzo korzystne dla rozwoju umysłu, gdyż mięso ryb zawiera dużo fosforu.

Co do dawek, trudno mi określić je stanowczo, nie znając pana osobiście. Wniosując jednak z przesłanego mi laskawie poematu, jestem zdania, że o ile idzie o pańską osobę, wystarczyła

by porcja dwóch wielorybów dziennie, — takich przeciętnej wielkości.

Pewnego razu dostaje Marek Twain list z dołączoną fotografią.

„Czcigodny mistrzu! — pisze autor listu, — przyjaciele moi utrzymują, że jestem podobny do Pana jak dwie krople wody. Przesyłam tedy panu moją fotografię i proszę uprzejmie na niej potwierdzić mi to podobieństwo”.

Mark Twain odpowiada mu odwrotną pocztą:

„Szanowny Panie! Fotografii pańskiej zwrócić nie mogę. Jest ona podobna do mnie do tego stopnia, iż zawiesiłem ją sobie w łazience i przed nią codziennie się golię.”

W pociągu idącym do Dover siedzi Mark Twain i jakiś jegomość ze swą córką.

Nieznamy stara się koniecznie nawiązać rozmowę, ale Mark Twain zbywa go półsłówkami.

Wreszcie nieznamy wyciąga papierosy:

— Mogę panu służyć? — pyta uprzejmie.

Złoto drożeje

Jak wiadomo, prezydent Roosevelt zapowiedział, iż rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zakupić całą amerykańską produkcję złota, oraz skupować zapasy złota, jakie będą do dyspozycji na rynkach zagranicznych.

Zapowiedź ta wywołała, zwłaszcza na rynku londyńskim, gwałtowny popyt na złoto, w ślad za czem ceny złota poszły ogromnie w górę. Wczoraj notowano cenę sześć funtów 15 szylingów i 6 pensów, — jest to najwyższa w ogóle cena, jaką kiedykolwiek notowano w Anglii.

Na zwyżce tej Anglia obiecuje sobie

Aresztowanie strażnika więziennego

Przeżył, 5 lutego.

Za kilkanaście dni odbędzie się w Przemyślu rozprawa przeciwko strażnikowi więziennemu Makarowi. Odpowiadał on z wolnej stopy, tymczasem w sobotę 3 bm. został on nagle aresztowany i odstawiony do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego. Powody aresztowania Makara nie są znane.

— Dziękuję, nie palę, — odnowiła Twain.

Niezrażony odmową odzywa się znów po chwili:

— A może kieliszek koniaku? — i sięga no buteleczkę.

— Dziękuję, nie piję, — odpowiada Mark Twain.

Mija parę minut Wreszcie nieznamy zbiera na odwagę:

— Pozwól mi przedstawić sobie moją córkę, — pyta.

— Dziękuję, — nie Kocham, — pada krótka odpowiedź. (r.)

Kobieta na wyższych placówkach

Coraz częściej się zdarza, iż kobiety obdarzone zdolnościami w pewnym kierunku i dziedzinie, otrzymują wyższe kierownicze stanowiska. Fakt tego rodzaju zwracają na siebie uwagę, gdyż kobietom pracującym w najrozmaitszych zawodach wcale niełatwo wywindować się na wyższy szczebel.

W Paryżu funkcje dyrektora szpitala i kliniki w dzielnicy Vaugirard pełni od kilku tygodni kobieta. Mądra i Bigard ukończyła Szkołę Nauk Politycznych, poczem przeszła praktyczny kurs administracji szpitalnej. Odpowiedzialne funkcje swoje pełni, jak przynależało lekarze i personel z dużą dozą taktu, umiejętności i aurytety, co jest rzeczą niezbędną przy

administrowaniu dużą instytucją, rozporządzającą licznym personelem.

Na czele 70.000 pracowniczek i urzędniczek, podległych angielskiemu Home Office, Civil Service stoi mianowana przez rząd na stanowisko dyrektorki naczelnej mrs. H. Martinale. Zajmowała ona poprzednio stanowisko głównej inspektorki pracy i zjednała sobie swoją działalnością w tym kierunku duże uznanie, zyskując przytem opinie doskonałego i gruntownego znawcy stosunków.

W Scotland Yardzie, w sztabie policji londyńskiej wybitne stanowisko zajmuje p. Dorothy Peto, nowo mianowana r. 1930 dla celów reorganizacji policji kobiecej. W uznaniu położonych przez mrs. Peto zasług, nadał jej szef Scotland Yardu, lord Trenchard, tytuł superintendenta. Jej również wprawy zawdzięczają przylęcie do brygady detektywów trzy policjantki, wyszkolone w tym zawodzie pod kierownictwem mrs. Peto.

Z Żółtkwi

Zamknięcie kursu Polskiego Czerwonego Krzyża (P. C. K.). W dniu 17. ub. m. odbyło się uroczyste zamknięcie I Kursu dla ratowników P. C. K., urządzonego przez tut. Oddział P. C. K. W uroczystości tej, poprzedzonej egzaminem, który wypadł bardzo dobrze i był dowodem zarówno dobrej organizacji kursu, jak i pilności słuchaczy; wzięli udział pp. zastępca starosty powiat. Androchowicz, naczelnik Sądu grodzk. Kowalczyk, powiat. komend. P. W. i W. F. por. Zuszczński, kierownik powiat. zarządu drogowego inż. Nowotny i liczni przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych oraz major Dyonizy Hermanowski, okręg. inspektor P. C. K. ze Lwowa.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że miejscowy oddział P. C. K. okazuje znaczne wzmoczenie działalności od chwili objęcia władzy przez no-

wy zarząd pod przewodnictwem Dra Zygryda Iwa Rossowskiego, lekarza powiatowego. Pracy i inicytywne nowego zarządu zawdzięcza oddział podniesienie blisko w czwórnasób liczby członków i zakończony obecnie kurs.

Jak się dowiadujemy planuje zarząd urządzenie w dniach najbliższych kursu ratowniczego dla drożników i personelu autobusowego oraz II kursu ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego w tut. seminarjum żeńskim, wreszcie dalszą pracę w organizacji drużyny P. C. K. i rozszerzenie działalności Oddziału na inne miasteczka naszego powiatu.

Opłacalna i celowa
Jest reklama w „Kurjerze”.

SPORT

Hokejowe mistrzostwa świata.

MEDJOLAN 4. 2. (PAT) Odbijają się tutaj międzynarodowe zawody hokejowe o mistrzostwo świata z udziałem Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Kanady, Niemiec, Rumunii, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Ciepły polski brak jest Szwecji, Kanada i St. Zjednoczone nie biorą udziału w walkach eliminacyjnych. Długo odbyły się następujące rozgrywki: Austria — Niemcy 2:1, Francja — Rumunia 4:1 Mecz towarzyski St. Zjednoczone — Włochy 5:0.

LÓDŹ. Wczoraj odbył się tu międzynarodowy mecz bokserski Łódź — Wrocław. Zwyciężyli Polacy w stosunku 9:7.

JEFFERY FARNOL

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felcja Zielińska

Markiz zjadł pospiesznie śniadanie, obmył się, ogolił i ubrał gubiąc się do tego stopnia w międzyczasie w myślach, że dwa razy zamiast Françoise zawołał „Tom”.

— Mój mlecze, Tomie — Françoise — poprawił ciągle roztargniony. — Nie, nie ten, za lekki jest.

Françoise zdziwił się trochę, zamienił spojrzenie z ponurym Grzegorzem, ale przyniósł śmiertelny miecz służący do pojedynków i przypiął go u boku swego pana.

— Mój kapelusze, Tomie... moja laska, Françoise! A teraz, Grzegorzu, jeżeli jesteś gotowy wyjdziemy na powietrze.

Ranek był słoneczny i radosny; ptaszki świergotały wesoło, skowronek nucił piosenkę w przestworzu, siewca na sąsiednim łanie gwizdał pogodnie, nawet markiz, więc uległ radosnemu wpływowi i zwykle jego lenistwo znikło, niebieskie oczy zabłyszczały, czuł się ożywiony i rześki. Grzegorz zaś pełen doświadczenia, spoglądał na niego ukradkiem z lekkiem.

— Grzegorzu, stary przyjacielu — rzekł nagle markiz, a mowa jego wydawała się bardziej dobitna niż zwykle — przyjaźń jest bardzo święta — i ogromnie poważnym zobowiązaniem, co — prawda?

— Tak, jasnie panie. Ale dokąd my idziemy?

— Z pielgrzymką w imię Przyjaźni, Gregu, żeby tropić podła pogłoskę i uciszyć ją.

— Ale, jasnie panie, pogłoska ma tysiąc języków!

— Niech będzie, Gregu — ale — markiz uśmiechnął się nieszczęśliwie i położył jeden wąski palec na rękojeści swego miecza — jeżeli ucliszmy jeden lub dwa języki inne nie tak szybko się obracały, założę

46 się o to.

— Jasnie panie, pan myśli... walczyć?

— Jeżeli — westchnął markiz — jeżeli tylko Los okaże się tak łaskawym dla mnie. Nie, nie patrz tak srogo człowieku, to, co czynię będzie dla świętej sprawy — w imię Przyjaźni... Tędy!

— Co do Moat House?

— Tak, Gregu. Tam najprawdopodobniej znajdziemy Desparda, który prześladowuje „Piękną D'Arcy” — albo jej pieniądze albo i jedno i drugie. Jastrząb Gregu, Uroda i Majątek to przynęta. Inne więc ptaki szukają także zdobyczy przylatują z miast i wsi, krążąc nad łupem — zaiste, a ja z nimi. Piękna pani przyjmuje codziennie o dwunastej, będziemy wcześniej.

— Jasnie panie — rzekł Grzegorz — tonem bojaźliwym — kapitan Despard jest, sadzę, niebezpieczny człowiekiem z mieczem w ręku albo —

— Doprawdy, cała moja nadzieja w tem, Gregu.

Dotarli do gęstego, wysokiego żywopłotu z poz. którego wynurzały się wieże Moat House, a niespodzianie z pośród liści wysunęła się mała brązowa rączka, która chwyciła markiza za płaszcz.

— O piękny panie — rzekło dziecko łagodnym błagalnym tonem — jestem Shuri. Shuri Camlo i chcę widzieć się z piękną panią. Przynoszę jej polecenie od Truffeni Camlo, ale nie mogę się do niej dostać.

— O? Dlaczego?

— Bo on jest tam. Sir John Parret.

— Co, ty go znasz, dziecko?

— Wszyscy biedni ludzie znają jego i — niecierpią go. Uderzył mnie raz!

Markiz zastanowił się nad tem, co usłyszał, skinął na dziewczynkę i podał jej rękę.

— Zaprowadź cię — rzekł.

Trawniki w Moat House oienione były dużemi drzewami i zamknięte wysokimi żywopłotami ostrzonych cisów. A z poza jednego z tych żywopłotów przemawiał Sir John Parret. Gardłowy jego głos

brzmiał bardzo wyraźnie... i jak każdy wie, Gyfford, niestety, od dawna był hańbą dla naszego porządku, powiadam ustawicznie dyskredytował, poprostu był groźbą dla nas w Hrabstwie! Dziś, panowie, dziś jest podejrzanym powiadam, bardzo poważnie podejrzanym jako zloczyńca splugawiony krwią krewnego...

Markiz widząc przestraszoną małżonkę Shuri na dźwięk jego rozkazującego głosu, uśmiechnął się i prowadząc ją do zacisznego kąta kazał jej tam zaczekać, poczem lając znak Grzegorzowi wyszedł na słoneczną murawę i zobaczył Sir Johna Parreta z szeroko rozstawionymi nogami i wygrażającymi pięściami wyciągniętymi w stronę milczącego audytorjum mężczyzn, którzy spoglądali jeden na drugiego i chórem od czasu do czasu przytakiwali mówcy.

— To słusznie, panowie, słusznie powiadam, aby on teraz został wydalony z naszego środowiska... Odnoszę się do ciebie, Magnus? — Tu Sir John zwrócił się do małego, siwego gentelmana, który podtrzymywał go w jego twierdzeniu.

— Naturalnie — naturalnie! — odpowiedział mały pan Magnus

— On powinien — ciągnął Sir John — on musi być powieszony — jako odstraszający przykład. Czy nie mam racji Threep? — Teraz Sir John zwrócił się do chudego gentelmana po swej lewej stronie, który włożył swoją perukę miękką dłonią. — Co mówisz Threep?

— Sir Johne, pętlica, szubienica w każdym razie — Powiadam więc — ciągnął dalej Sir John — powinniśmy go ukarać — musi zapłacić.

Silne uderzenie laska po plecach przerwało mu potok słów i wprawiło w zdumienie. Zobaczył lśniące zęby markiza, który uśmiechał się do niego

— Pan...! — westchnął Sir John.

— Ja — odparł markiz z ukłonem.

— Pan... pan dotknął mnie?

(C. d. n.)

W wszystkim na świecie istnieje pewna minimalna granica doskonałości, poniżej której zejść, znaczy właściwie korzystać zniweczyc. Granicy tej przestrzegam od przeszło pół wieku jaknajściślej, ponieważ chcę, by Klienci moi kupowali u mnie korzystnie.

HERBATA
kawa, kakao, wina, wódki, likiery i wszelkie towary kolonialne — wszystko ma swoje ściśle określone własności. Posiadam na składzie bogaty wybór towarów kolonialnych pierwszorzędnej jakości. — Ceny najnowsze w obszernym katalogu.

HERBATA wziętego zbioru aromat i ciekawo naciągająca
KAKAO w opakowaniu oryginalnym i firmowym
WINA węgierskie, austriackie włoskie, hiszpańskie, francuskie, greckie.

Import towarów kolonialnych

Edmund Riedel

Lwów, Centrala: Rutowskiego 3.
Filja: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5

Zamówienia z prowizją
skuteczniem odwrotnie.

WOLKOWYSKI
LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97
Lóżka od 10 zł. — Wózki dziecięce od 32 zł. —

**PADRYCZNY SPRZĄD
ŁÓZEK
METALOWYCH I
WÓZKÓW
DZIECIĘCZYCH**

meblowny klub
**T. KYBIAK
I SYNOWIE**
LWÓW
PLAC SZKOLNY
nr 4 TEL. 40-09

2237

Udzielamy kredytu na najdogodniejszych warunkach

**Kompletne
Mundury dla PP Oficerów**

do miary, wykonanie wykwiłtne

od **zł. 115**

dla PP. Podoficerów

od **zł. 105**

**PŁASZCZE
TRENCHCOATY
BLUZY
SPODNIE
PRYCZESY
SZASERY**



Mieczysław ZALESKI

Lwów, pl. Marjański 10. 118 Tel. 53.

Zniżka cen MEBLI
ale tylko w magazynie Fv:

Brück i Grüner

z okazji przeniesienia magazynu z ul. Jagiellońskiej 24. do nowego lokalu Trybunałska 16. w Lwowie, tel. 21-76. 326

Naczelne pismo Stronnictwa Narodowego w Zachodniej Polsce

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 razy dziennie

Towary Bławatne: Włósy, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, koronki do okien wykonuje specjalista H. Kotorba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsięwzięcie starego zniadoleźniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spółnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spółników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia do 10 słów 50 groszy w niniejszej rubryce. 23750

Poszukuję

spółnika (czkę) młodsza siła do rentownego przedsiębiorstwa stała klientela — artykuł codziennego zapotrzebowania. Konieczne powiększenie wkładu urzędzenia. Gotówka zaraz 7.000. — Kraków Kurjer, Florjańska 8. (Stala czyścienica*) 10953

Kupna

Kamienicę

większa kupi za gotówkę instytucja finansowa. Zgłoszenia z opisem i podaniem dokładnego adresu kierować do Kurjers Lwów Zimorowicza 10 „Instytucja finansowa” do 15 lutego. Pośrednictwo wykluczone. 10931

Książki

i makulaturę wszelkiego rodzaju kupuję. Płacę wysokie ceny. Zawiadomić pocztówką zjawiam się natychmiast. A. Stefaniszyn Lwów Boczna Peltewana 1. 10893

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radiowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy

Leitz'a

aparatus fotograficzny kupię Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „M. O.” 10947

Sprzedane

Kamienica

edoopiatrowa w najzdrowszej dzielnicy blisko śródmieścia, słoneczna z ogrodem, 21 ubikacji, wolne mieszkanie komfortowe, przy tramwaju, do sprzedania. Wiadomość adw. Pisarski Lwów Grottera 8. 10923

Kanarki

Samczki łęgowe 3 zł. Lwów Teresy 2 c drzewi 5. 1093

Skład

papierni księgarń dobrze zaprowadzoną w mieście powiatowym sprzedam. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Drobne ogłoszenia” 10960

Fortepiany

pianina okazują na różne ceny sprzedaje, wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 10956

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce. 10958

Pianino

sprzedam Lwów, Asyka 1, parter. Zakład dentystyczny. 10941

Mieszkania

Pokój

nieumeblowany, duży, słoneczny do wynajęcia (ewentualnie kuchinka) Lwów, Grochowska 56. 10583

Pokój

kuchnia front, półkomfort, Lwów, Stachewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 10961

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe początek listopada, do wynajęcia Lwów. Wiadomość 25-77. 10884

Pokój

umeblow. osobne wejście Lwów, Czarnieckiego 20 m. 4, od godz. 15-ej. 10834

Emeryt

bezdzienny poszukuje komfortowego trypokojowego od kwietnia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Punktualny płatnik” 10916

Poszukuję 2 pokoi

z kuchnią, komfort, półkomfort od 1 lub 15/3. 934 ewent. 3 pokoje w parterze dla urzędniczki z matką emerytką. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dwie osoby”. 10918

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Szukam

3-ch pokojowego komfortowego mieszkania śródmieście. Zgłoszenia Administracja Kraków — Florjańska 8. l. p. „Wypłacalny” 10926

2 pokoje

kuchnia balkon, elektryka, 55 zł Lwów, Jakóba 3 Zniesienie. 10921

2 pokojowe

mieszkanie wynajmę od zaraz. Kraków, Siemiradzkiego 7. ofic. l. p. 10925

2-pokojowe

kuchnia komfort 90.— zł. miesięcznie od zaraz. Kraków — Bohdana Zaleskiego 34. 10927

4 pokoje

z komfortem, Lwów, Chorążczyzna 16 do wynajęcia. 10934

3, — 2 pokojowe

pełnokomfortowe willa, Lwów Grochowska 53 od kwietnia. 10948

2 pokoje

kuchnia, łazienka, elektryka, Lwów Pietra 25 zaraz do wynajęcia. 10936

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany, słoneczny z utrzymaniem lub bez, dla Pań do wynajęcia, Lwów, Obozowa 5, miesz. 4. 10965

Pokój

duży umeblowany słoneczny dla solidnych. Lwów, Piłsudskiego 3 l. p. m. 7. 10930



Jedna z symbolicznych postaci tradycyjnego pochodzenia karnawałowego, który w Nici wkracza już hucznie i wesoło.

Pokój
kuchnia pietro umeblowane, Kraków—Nadwiślańska 15, do wynajęcia, 10951

Mieszkanie
wspólne dla Pań odnajmę Lwów, Kalleza 14 m. 5. 10963

Pokój
duży frontowy umeblowany, nieumeblowany. Lwów, Senatorska 5 m. 4. 10920

Umeblowany
pokój, wejście z przedpokoju — łazienkę wynajmę Lwów, Listopada 1 drzwi 9. 10932

Pokój
południe umeblowany do najęcia Lwów Supińskiego 5 drzwi 4. 10943

Poszukuję
osobnego pokoju umeblowanego, z całkowitem utrzymaniem, z prawem używalności fortepianu. Warunki pod „Absolwentka” do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 10942

Tani
pokój — wejście z klatki Lwów Pijarów 41 telef. 96-76. 10944

Słoneczny
pokój wolny od 15 lutego. Lwów Dwernickiego 11 prawy parter. 10941

Pokój
umeblowany dla stałych do wynajęcia. Lwów, Ochronek 6, m. 18. 10939

Pokój
umeblowany frontowy osobne wejście 15 lutego do wynajęcia. Lwów, Listopada 41 m. 3. 10967

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zaprosza drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Lokal
sklepowy Lwów Sobieskiego 37 wynajmie gospodarz 60 zł., telefon 94-46. 10901

Piękny
parterowy lokal frontowy 4 ubikacje do wynajęcia Chorążczyznej 1. 5. (róg Akademickiej). 10964

Inteligentna
panna zajmie się domem 1 lub 2 osób. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Wzorowa” 169 9

Kucharka
samodzielną szuka pracy do wszystkiego ucziwa i chce pracować. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Kucharka solidna” 1062

Służąca
do wszystkiego ze skromnym gotowaniem — poszukuje miejsca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne gotowanie” 10966

Notariusz
i Apelacji Krakowskiej, zwolniony w sile wieku, poszukuje posady u notariusza lub innej. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Notariusz” 10859



Torreador i białogłowy.
Najpiękniejsze dziewczęta z słynnego nowojorskiego zespołu baletowego Ziegfelda, w pysznym filmie amerykańskim p. t. „Urwisz z Hiszpanji”.

Biurowe

Machniewskiej, Lwów, Kopernicka 22, Telefon 4-46 poleca naučycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznicze, gospodynie, kucharki, ogrodniki, kucharzy wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 10937

Rolnik - Leśnik - Rybak

inteligentny, postępowy, lat 34, ukształtowany, pierwszorzędną siłą fachową, tegi organizator, czterdziestoletnie doświadczenie ze wszelkimi gałęziami rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa prowadzi gospodarstwo w kierunku rentowym i postępowym daje roczny dochód z morą stałym 400-500 zł. wymagania skromne, najlepsze świadectwa referencji znanych Ziemiań, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd os. Majątku w Suszycy poczta Brodki (k. Lwowa). 10919

Lokaja, gajowego

strzelec, woźnego, portjera, dozorca itp. zajęcia szuka uczciwy, sumienny, żonaty lat 34, dwoje dzieci. Zona dobra krawczytni zajmie się lekką pracą. Posiadam chlubas świadectwa większych dworków, lubię nad czystości i systematyczną pracę, znam dokładnie sposób tropienia orzeszczaków leśnych, znakomity strzelec (II nagroda kurkowa), energiczny, zwiany — przyjmie pracę zaraz lub później na ordynarję w rodzinie lub po kawalersku. Łask. zgłoszenia proszę kierować: Gronowski Kowel Woł. ul. Łucka 76. 10916

Wolne posady

ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

dziewczyny z gotowaniem z dobremi świadectwami. — Zgłoszenia między 1 a 2 Lwów, ul. Dąbrowskiego 18. I p. Antychowa. 10928

OGŁOSZENIA W „KURJERZE” SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pracownica

firmowa najbardziej — mówi Pan — okazała się tą, która wybrałam z licznych ofert nadających na moje drobne ogłoszenie” w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie

Do zakładu

dentystyczne potrzebny uczeń Zgłoszenia: Antoni Kornik dentysta, Kraków, Florjańska 29 I. p. 10924

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiednie nauczyciela wybiorą najlepiej z pomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze” — 10 słów 50 groszy. —

Tańczysz?

Uczę się u pedagoga choreografii Merjuma Wiczyńskiego — Lwów Rynek 60 będzie tańczył i rytmicznie i elegancko. 2024

Wypożyczę

fortepian lub pianino na zabawy. Telefon 82-12 Kubessa, Lwów Rynek 6. 10957

Prawdziwe

rydze kiszzone beczka 5 kg. 8 zł. merynowane 10 — grzyby suszone ładne po 9 zł. za 1 kg. bryndza prawdziwa owcza beczka 5 kg 10. — wysła franko za pobraniem poztowem: Pinaškas Stumer, Kosów k. Kolomyj 10856

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis”. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Meble

o wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kolałaja 5 w podwórzu. Stałe na składzie. 2425

Żarówki

oszczędnościowe po cenach nierzadkich poleca Elektra Pasaż Mikolajcha Tel. 10-85. 1303

Przepisywania

na maszynie, powielania (prace naukowe, odcisy do uwierzytelnienia) kopiowanie planów — wszelka korespondencja, tłumaczenia skuteczna Binaš zlecen Lwów, Sykstuska 19, oficyjny parter prawy. 10620

Torebek

damskich pracownia „Barsz” mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odcisy i t.p. Wierzbicka Lwów Piłsudskiego 11a. 207

Najtaniej

pulowery, krawaty, skarpetki, rękawki zki, bielizna damska, pończochy, Zygmunta Zaleski, Lwów Boimów 4. 216

Chleb

dworski smaczny zdrowy poleca Wirga Lwów Stekiewicza 3 za Hotelem Georga. 247

Publiczność

o wyrobionym smaku artystycznym zamawia fotografie, portrety bromojowa i przetłokowe w zakładzie Kozimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22 tel 45-75. 10245

Biurowe buchalteryjne

przepisywania na maszynie i tłumaczeń. Zakład, prowadzi, kontroluje księgowość. Sprządza bilanse, zamknięcia rachunków, rozliczenia. Przepisuje i powiela korespondencję, podania, skrypta, rękopisy, zestawienia rachunkowe itd. Tłumaczy na obce języki. Dyakrecja zapewniona. Lwów, Lezionów 1. I p. 10890

Naprawa

zegarków oraz biżuterji wykonuje precyzyjnie taule MUTKA, Lwów pl. Bernardyński Nr. 3. 2680

Wieczne pióra

naprawia pod gwarancją „Procyzja”. Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pi. Aasandriollego). 2722

Torebki

gobelinowe skórzane oprawy przerabia usprawnia pracownia Lwów ul. Dulebianki. 10 27

Złoto

srebro, brylanty okazynie do nabycia Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6 — tel. 18-48. 2777

Za bezcen

kupisz obuwie, zamówisz i zrealizujesz w firmie „A R — K A” Lwów, Chorążczyznej 11a tel. 21-10. Osobom godnym zaufania kredyt 2505

Katar

kuwa plyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolajcha Lwów, Koperska 1. 299

Nowe ubezpieczenia społeczne

Wszelkie sprawy w ubezpieczalni społecznej, Funduszu Pracy, Bezrobocia, sprawy podatkowe egzekucyjne, obliczenia składek, zakładanie list płac nskutecznie Biuro zleceń, Lwów, Sykstuska 19, oficyjny, parter prawy. 10620

Przepisywanie

na maszynie i powielanie str. 15 gr. Lwów, ul. Zielona 11, drzwi 7. 10181

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41 316

Dla Akademików

urzędników wydeje obłady i kolacje po cenach znizonych znana restauracja Hubera, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Obrońca

Dr. J. Brandstätter przyjechał ze Lwowa do Krakowa — broni przed sądami karnymi swoją sławą najnowszą metodą psychologiczno-kryminalną — znana zagranicą z jego znakomitych dzieł naukowych. Kraków — Krzywa 9. m. 1. parter. 10952

Galanterja

męska, pończochy dzieciinne, reformy damskie, jedwabne i welniane, wielki wybór. Zygmunta Zaleski, Lwów, Boimów 4. 214

Widzi

przyszłość każdego człowieka Wskazuje szczytliwe liczby losów „Loris”. Studium — Kraków Krupeńska 16, m. 3, parter na prawo. 109

Udrowska

Restauracja

mieszkanie, centrum, Zakopane, skrytka 128. 10914

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrowki (impreg.) buty (duboka) deski jesiennowa wiązanie kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63:50 wytwórnia „Renoms” Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstap a przekonasz się. 2721

Sławsko

willa „D W O R E K” naprzeciw schroniska „K. T. N.” poleca pokoje z całym utrzymaniem noclegi, łazienki i pełny komfort Wiadomość tamże. 10768

Elektryczna

wytwórnia Zetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Zgubij

Unieważniam

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol. Szymon Kudła ur. 1886. 10954

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”!



WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZY. JAN WOZACZYŃSKI Lwów pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Humor zagraniczny



— Co tam robisz, chłopcze?
— Szukam latawca, którego mi wiatr porwał.
— Przecież to się wydarzyło trzy tygodnie temu?
— No tak, ale wówczas gruszki nie były jeszcze dojrzałe.

CENNIK OGŁOSZEN:

Reklamy w tekście:	Różne reklamy:	Ogłoszenia drobne:	UWAGI:
Na 1-szej stronie zł. 1:50	Komunikaty i artykuły reklamowe zł. 1.—	Ogłoszenia za tekstem za mm. zł. 0:30	Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ech, zamieszcow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.
Cała 1-sza strona „ 1:200—	Na stronie kronikarskiej „ 0:80	Na ost. stronie i wśród drob. (6 lam.) „ 0:30	
Na 2-giej i 3-iej stronie „ 0:80	W dodatku literacko-naukowym „ 1.—	Ogłoszenia drobne za słowo „ 0:10	
Cała 2-ga lub 3-cia strona „ 800—	Nekrologi do 200 mm. „ 0:50	Matrymonjalne „ 0:20	
Na dalszych stronach tekstu „ 67—	„ 300 „ 0:80	Dla poszukujących pracy za słowo „ 0:05	
Cała strona „ 600—	„ powyżej 300 mm. „ 1.—	Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	